

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji-2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po tekście 30 " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Nieuważnione plotki o dymisji min. Młodzianowskiego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Podane przez część prasy południowej warszawskiej pogłoski o dymisji ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego i o ustąpieniu wojewody śląskiego p. Bilskiego są zmyślone i bezpodstawne.

Zmiany w M. S. Wojsk. na stanowisku następcy szefa administracji

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W wykonaniu rozkazu min. spr. wojsk. Marszałka Piłsudskiego o reorganizacji min. spr. wojsk. opuścić ma swoje stanowisko zastępca szefa administracji M. S. Wojsk. gen. Norwid-Neugebauer, a funkcje jego obejmie szef korpusu kontrolerów gen. Górecki.

Polska zawiera umowy kolejowe z całą Europą

WARSZAWA, 3 lipca. W ministerstwie kolei żelaznych pracują obecnie dwie komisje, mające na celu uregulowanie i ustalenie bezpośredniej komunikacji kolejowej, oraz bezpośrednich taryf kolejowych pomiędzy Polską a zagłębem Saary, przez Niemcy oraz pomiędzy Niemcami a Polską, przy czym ma być uwzględniona Austria, Czechosłowacja i t. zw. korytarz górnośląski.

Z chwilą, kiedy sprawa powyższa zostanie załatwiona, Polska będzie miała zawarte umowy kolejowe z wszystkimi państwami europejskimi z wyjątkiem Bułgarii, Grecji, Litwy, Łotwy i Turcji.

Polsko-czeska konferencja kolejowa

WARSZAWA, 3 lipca. W Pradze czeskiej rozpoczęła się w dniu 1 lipca konferencja kolejowa polsko-czechosłowacka w sprawie ustalenia i udogodnienia komunikacji kolejowej między Polską i Czechosłowacją. Konferencja potrwa około tygodnia.

Rewolwa wojskowa w Teheranie

LONDYN, 3 lipca Reuter donosi z Teheranu, że w miejscowości Salmas koło Tabrisu zbuntowało się wojsko i po zabiciu dowódców pomaszeroowało w kierunku na Moł gdzie połączyło się z tamtejszymi oddziałami zbuntowanych wojsk, udając się następnie do Mahu, gdzie łącznie z miejscową załogą rozpoczęło plądrowanie miasta.

Z Tabrisu wysłano wojsko, celem siłownienia buntu. Niepokoję wybuchły również w okolicy Khorosha.

Prof. Kemmerer przyjechał wraz ze swymi 12 współpracownikami Cel i zadania misji prof. Kemmerera w Polsce

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o g. 8.30 wiecz. przybył pociągiem luksusowym do Warszawy prof. dr. Edwin Walter Kemmerer na czele misji, złożonej z 12 osób. Witali go na dworcu przedstawiciele władz z nowym podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu p. Danglem na czele. Skład misji prof. Kemmerera jest następujący:

Przewodniczący dr. Edwin Walter Kemmerer, profesor uniwersytetu Princeton, prezes amerykańskiej asocjacji ekonomicznej, rzeczoznawca do spraw finansowości państwa, był doradcą rządu amerykańskiego w sprawie wysp Filipińskich. W ostatnim dziesięcioleciu przeprowadził reformę finansów w Meksyku, Guatemali, Kolumbji i Chile. W r. 1924 był ekspertem komisji Davesa w Paryżu, reorganizował Deutsche Reichsbank, ostatnio był doradcą finansowym rządu południowo-afrykańskiego.

Rzeczoznawca podatkowy dr.

Harley Lutz, profesor nauk ekonomicznych w Kleveland w Kalifornii.

Rzeczoznawca bankowości Joseph Broderick, wiceprezes banku handlowego newjorskiego.

Rzeczoznawca kontroli finansów Joseph Byrne.

Rzeczoznawca organizacji przedsiębiorstw państwowych Wallace Clark.

Rzeczoznawca taryfowo-celny Franc Eble.

Generalny sekretarz misji dr. Graham.

Sekretarz Franc Fetter i Donald Kemmerer, syn profesora. Oprócz tego misji towarzyszą żona i córka prof. Kemmerera, dr. Lutz i p. Byrne

Ze źródeł półurzędowych komisji prof. Kemmerera dowiadujemy się, że nie jest ona związana z żadnym konsorcjum bankowym ani finansowym, przybyła do Polski na zaproszenie rządu dla wydania swojej fachowej opinii o ożywieniu i odbudowie życia gospodarczego.

Zbada ona stan dzisiejszy naszych przedsiębiorstw państwowych, a także stan gospodarczy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych. Wyda także opinię w kwestji naszego prawodawstwa gospodarczego i programu gospodarczego rządu.

Wyniki prac prof. Kemmerera i jego współpracowników posłużą rządowi przy pracy nad sanacją i ożywieniem życia gospodarczego. Charakter misji prof. Kemmerera jest analogiczny do misji p. Hiltona Jounga.

Podczas pierwszego swego pobytu w Polsce, prof. Kemmerer po bieżnie tylko zapoznał się z naszym życiem gospodarczym, ale już wówczas wyrobił sobie przychylną opinię o Polsce. Pogłębienie tej opinii przez obecną misję wpłynie na możliwość stworzenia w Ameryce warunków, w których można będzie mówić o współpracy kapitału amerykańskiego w Polsce.

Nad zmianami Konstytucji obradowali ministrowie i lewica sejmowa Lewica nie może uzgodnić swego stanowiska

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W sprawie zmian w konstytucji, o których w poniedziałek zaczęli dyskutować sejm, odbyły się wczoraj 2 narady. Jedną z nich odbyli ministrowie, omawiając projekty klubów sejmowych. Na naradzie tej nie był obecny minister sprawiedliwości p. Makowski z powodu wyjazdu na wies

Drugą naradę o konstytucji odbyli przedstawiciele 3 klubów lewicy w sejmie, a mianowicie: pos.

Niedziałkowski (PPS.), Dębski i Waleron (Str. chl.), Poniatowski i Rudziński (Wyzwolenie). Chodziło o zajęcie wspólnego stanowiska wobec projektów rządowego i poselskich. W trakcie dyskusji okazało się, że o porozumieniu pomiędzy tymi trzema klubami w tej sprawie nie może być mowy. PPS. i stronnictwo chłopskie zgadza się na przyznanie prezydentowi prawa rozwiązywania izby, ale odrzuca wszystkie inne projekty

zmian. „Wyzwolenie” ma zupełnie inne poglądy na wszystkie te kwestje. Wobec tego w dyskusji poniedziałkowej każdy z tych klubów wystąpi oddzielnie.
Do szeregu wniosków poselskich w sprawie zmian konstytucji, przybył zgłoszony wczoraj przez klub „Piasta” wniosek o powołaniu do życia specjalnego trybunału honorowego w obronie czci poselskiej.

Echa zająć w Inowrocławiu Rezultat śledztwa rządowego

WARSZAWA, 3 lipca (Pat). — Wobec pojawienia się w niektórych dziennikach nieścisłych informacji w sprawie ostatnich wypadków w Inowrocławiu, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że w związku z tymi wypadkami wyjechał do Inowrocławia z polecenia ministra spraw wewnętrznych specjalny delegat min. spraw wewn. Delegat ten, po przeprowadzeniu szeregów

wych badań ustalił, że utycie brońi przez policję było koniecznością, która wynikała z sytuacji, zagrożającej życiu funkcjonariuszy policji, względnie grożącej rozbrojeniem tych funkcjonariuszy. Poza tem wypadki inowrocławskie są przedmiotem śledztwa sądowego, w wyniku którego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Sprawy mniejszości narodowych

Komisja rzeczoznawców radzi

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Obradom przewodniczył min. Młodzianowski, Komisja ukończyła opracowywanie programu prac które zostaną przedstawione radzie ministrów.

Straszliwa klęska żywiołów

Gwałtowne powodzie w Europie

SOFJA, 3 lipca (Pat). Z powodu gwałtownych deszczów wezbrały rzeki, wyrządzając wielkie szkody.

Wylew Dunaju i Strumu wyniszczył okoliczne wsie i miasta. Komunikacja kolejowa w niektórych miejscowościach zupełnie jest przerwana. Żniwa w zalanych okolicach przeważnie zagrożone.

BERLIN, 3 lipca (Pat). Ubiegłej nocy u podnóża gór Olbrzymich nastąpiło oberwanie się chmur. Wielki obszar położony na obydwóch stronach Łomnicy przedstawia jedno wielkie rumowisko.

BUKARESZT, 3 lipca (Pat). Ulewne deszcze wywołały gwałtowne powodzie pomiędzy Cracovia Posiori de Vade oraz w Transywanji. Ofiar w ludziach nie było. Na niektórych drugorzędnych liniach kolejowych ruch pociągów został czasowo wstrzymany.

BIAŁOGRÓD, 3 lipca (Pat). — Klęska powodzi sroży się w całym ciągu w niższej połacie częściach królestwa, powodując wiele ofiar w ludziach i zwierzętach. Znaczne straty materialne.

W Osiku ludność i oddziały wojskowe walczą bez wytchnienia żywiołem. Takiego przyboru w nie było już od 100 lat zgora.

W Niszu, gdzie woda przerwała tamę, zalewając znaczną część miasta, daje się zauważyć od dzisiejszego ranka powolne opadanie wód.

W Beczko ok. Styluzi lud wsiemagany przez oddziały wojskowe buduje gorączkowo tamy dla odbudowy zbiorów w najurodzajniejszej części kraju.

Ministerstwo spraw wewnętrznych utworzyło komitet pomocy dla powodzi.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że w niedzielę, dnia 4-go b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w synagodze przy ulicy Wolborskiej Nr. 20

uroczyste nabożeństwo, z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

3614-1

Historyczne katastrofy powodzi

Olbrzymie szkody materialne — Śmierć setek tysięcy osób

Ze względu na katastrofę powodzi, która nawiedziła obecnie zachodnią Malopolskę, aktualnym obecnie tematem może być rzut oka na wielkie powodzie, zanotowane w historii Europy, której środkowa część tak bardzo cierpi wskutek deszczów. Pierwszą wielką katastrofą powodzi, o której mamy szczegółowsze informacje, była katastrofa w roku 1536, która nawiedziła i rzuciła postrach na całą Europę, pociągając za sobą ciężkie ofiary w życiu ludzkim i mieniu, a zakończyła się długotrwałą klęską głodową.

Rok 1813 zaznaczył się wielkimi powodziami na Śląsku. W roku 1875 zalane zostały szerokie obszary południowej Francji, przyczem setki tysięcy osób straciły głębi nad głową, a szkody materialne wynosiły przeszło 100,000 franków. Szczególnie zagrożony był zawsze powódnią Paryż. Świadczy o tem herb stolicy Francji, przedstawiający okręt na wzburzonej wodzie, z podpisem „Fluctuat nec mergitur”.

Ciężki los dotknął w roku 1889 miasto amerykańskie Johnstown. Ulewne deszcze przyczyniły się do nagłego wezbrania rzeki Susquehanna. Wskutek tego dolina tej rzeki z całym szeregiem kwitnących miast i miasteczek, w promieniu przeszło 60 km. uległa zupełnemu zniszczeniu. Wezbrane wody przerwały następnie tamę, a w tym potopie zginęło 6,000 osób. Dalsze 1,500 osób straciły życie w pożarach, które wybuchły wraz z powodzią.

W roku 1887 były Chiny terenem wielkich katastrof powodzi. Wody wezbranej rzeki Żółtej zniszczyły przeszło 1,500 wielkich wsi, a setki tysięcy osób straciły życie. W trzy lata później ta sama rzeka zalala rozległą przestrzeń na wysokość 4 metrów. Straty, spowodowane tą katastrofą w życiu ludzkim i majątku, nie dają się nawet w przybliżeniu stwierdzić.

2,000 osób straciło życie w czasie katastrofy powodzi, która w roku 1891 nawiedziła Amarnuille w Hiszpanii.

W Europie deszcze, w Ameryce upały

W roku 1887 były Chiny terenem wielkich katastrof powodzi. Wody wezbranej rzeki Żółtej zniszczyły przeszło 1,500 wielkich wsi, a setki tysięcy osób straciły życie. W trzy lata później ta sama rzeka zalala rozległą przestrzeń na wysokość 4 metrów. Straty, spowodowane tą katastrofą w życiu ludzkim i majątku, nie dają się nawet w przybliżeniu stwierdzić.

W Europie deszcze, w Ameryce upały

Tysiące Amerykanów, które wsiady na okręty i znajdują się już w drodze do Europy od ubiegłej soboty, zdolały dzięki temu uniknąć wszystkich fal letnich upałów w Nowym Yorku. Podnosząca się temperatura, wypędziła z miasta wielką masę ludzi: 550,000 wyruszyło do Coney-Island, a 1,000 do Rockaway.

Wielka katastrofa samochodowa na drodze do Morskiego Oka

Wielka katastrofa samochodowa na drodze do Morskiego Oka

Wielka katastrofa samochodowa na drodze do Morskiego Oka

Monarchowie Srebrnej Tarczy

Czy nie lękacie się, czytelnicy, zawrotu głowy, ilekroć przyjdzie wam spojrzeć na ziemię z karkołomnej wysokości?

Nie? Więc spróbujcie spojrzeć, jak padół ziemski wygląda z wysokości zarobków, osiągniętych przez artystów kina.

Na czele mistrzów i potentatów tej nowej sztuki stoi w roku bieżącym tak samo, zresztą, jak za lat ubiegłych, słynny Harold Lloyd, zarabiający 40 tysięcy dolarów tygodniowo, co przedstawia 5-cio-procentowy dochód od kapitału, wynoszącego 400 milionów dolarów.

Tuż za nim idzie Chaplin, dzięki olbrzymiemu powodzeniu, jakie zdobył w swej „Gorączce złota” — ludzkiej dzięki dochodom, płynącym z coraz nowych edycji filmów uprzednich, „Gorączka złota” przyniosła artysty dotychczas bajeczną sumę 1 miliona i 250 tysięcy dolarów.

Douglas Fairbanks zajmuje trzecie z kolei miejsce. Zarobki jego szacują — mniej więcej — na 20 tysięcy dolarów tygodniowo, biorąc pod uwagę jego sukcesy w „Czarnym Piracie” i w świeżym filmie „Don”.

Na równym poziomie z Fairbanksem stoi Tom Mix, a także i nadobna, ujmująca pani Fairbanks, czyli powszechnie znana Mary Pickford, która tak głośno święciła niedawno tryumfy — tryumfy uroczego sentymentu — w „Anusi”.

Zarobków Glorii Swanson niepodobna podać w liczbach dokładnych, gdyż nie znamy procentu, w jakim uczestniczy w dochodach swoich taśm: wiadomo tylko, że pobiera stałego honorarium 10 tys. dolarów tygodniowo od firmy „Artystów Zjednoczonych” (United Artists) i że ostatnio uchyliła ofertę 20 tys. dolarów tygodniowo, proponowaną przez „Famous Players” — Rudolfa Valentino i Johna Barry-

more, kochankowie srebrnej tarczy, inkasują — każdy po 8 tysięcy dolarów tygodniowo.

Śród innych bohaterów urody samczej wyróżniają się: Ryszard Dix, John Gilbert i Ramon Nawarro; każdy zarabia tygodniowo od dwóch do trzech tysięcy dolarów. Tak samo, w przybliżeniu, wynagradzani są: Tearle, O'Brien, Wallace Beey i Lewis Stone.

Artystki Nita Naldi i Anna Nillson otrzymują po dwa tysiące dolarów tygodniowo.

Aby powziąć dotykane wyobrażenie o efektywnej potędze tych zarobków, należy je zestawić z pozycjami naszego budżetu państwowego. Kilku artystów kina tej miary co Chaplin lub Fairbanks, poświęcając część swoich bieżących dochodów i nie uszczuplając bynajmniej swej stopy życia, mogłoby bez trudu rozwiązać kwestję sanacji skarbowej w Polsce, po-

krywszy gotówką cały niedobór roczny naszego skarbu.

Jeden z miliona paradoksów naszej powiklanej cywilizacji: co w jednym kraju przerasta siły całego narodu, to w drugim leżeć może w zakresie rozgranego zbytku kilku uprzywilejowanych aktorów.

Wielki pieniądź tworzy, rzecz prosta, wysoką rangę towarzyską, która niebawem przeistacza się w wysokie stanowisko społeczne, dające wpływy i władzę. Tak bywało zawsze. Większość arystokracji naszej, piastującej ongi buławę i pieczęcie, a nieraz i przyozdabiającej skronie swe koroną królewską, wyrosła nietylko z tego, co boli, ile z tego, co brzęczy. Ród książąt Lubomirskich, na przykład, zawdzięcza swą fortunę dziejową interesom, jakie zrobił na dzierżawie żup solnych pod Krakowem. Prapaskarz stał się praopieczem hetmanów i kanclerzy.

Dzisiaj, przy szybkim, jak tętno motora, tempie życia, proces przemiany pieniądza na walory społeczne został niesłychanie uproszczony. Pieniądź, właściwie, stał się dzisiaj jedyną podstawą hierarchii. Jeszcze przed wojną z bogaceni do robkiewiczów szukali uświęcenia dla świeżej fortuny w nabywanych u papieża, lub na dworach monarchów, tytułach. Dzisiaj — przestali się o nie ubiegać. Pieniądź jaśnieje tak oślepiającym blaskiem, że ani herb, ani tytuł książęcy, ani order królewski nie mogą przydać mu splendoru.

Trzeba było widzieć, z jaką skwapliwą gościnnością stary Rzym otwierał swe pałace na przyjęcie pary amerykańskich artystów kina, która racyła go odwiedzić w maju r. bieżącego. Douglas Fairbanks i Mary Pickford byli dosłownie obłożeni przez świecą i kościelną arystokrację wiecznego miasta. Stare rodziny Barberinich i Colonnów prześcigały się nawzajem w uprzyjemnianiu krótkich chwil pobytu rzymskiego młodej amerykańskiej parze. Kardynałowie papiescy biegli ku niej z błogosławieństwem Watykanu, szambelani potyskiwali szarfami odznak i orderów; na Kapitolu władze miejskie urządziły ku jej czci bankiet, profesorowie uniwersytetu wystąpili z uroczystymi prelekcjami, słowem — tryumf, jaki dotychczas bawiał tylko udziałem głów koronowanych.

Uwieńczony sławą, powodzeniem i milionami dolarów artysta kina istotnie, wstępując dzisiaj w te prerogatywy, które wyobraźnia i cześć szerokich mas ludowych strzegą dotąd dla monarchów. Tylko monarcha bowiem, którego wizerunek odbity był na monecie, cieszył się przywilejem tej wszechobecności, która dzisiaj znamionuje aktora kinowego. Ale wizerunek króla na monecie lub banknotcie dochodził do rąk ludu zazwyczaj dopiero wtenczas, gdy król już nie żył, gdy wadał jego następca.

Władcy kina docierają do najdalszych zakątków prowincji z szybkością o jakiej nie śniła stawa dawnych królów. Oni są dzisiaj, rzecz można, ludźmi najbardziej znanymi w świecie. Oni — króle srebrnej tarczy! — posiadli to, co przekraczało marzenie Ludwika XIV lub Karola V: zdobyli świat nietylko bez jednego wystrzału, ale — bez jednego słowa. Panują gestem wśród ciszy milczenia. I — co ważniejsza — nie znają kłopotów finansowych.

J. Przemyski.

Mina, czy granat; przypadek, czy zamach Tajemnica okropnego wybuchu Co mówią o tem naoczni świadkowie

KOWEL, 3 lipca. — Według opowiadań naocznych świadków, przebieg straszliwej katastrofy pod Powurskiem przedstawiał się następująco:

Kiedy dwie kompanie 46 p. p., stacjonowanego w Równem, spotkały się na poligonie w Powursku, zatrzymały się na krótki wypoczynek, jeden z żołnierzy zaczął się zabawiać znalezionym pociskiem artyleryjskim, kalibru 15 cm. Pocisk ten pochodził jeszcze z czasów krwawych bojów nad Stochodem, staczanych w pamiętnej wojnie światowej między Niemcami i Rosjanami.

Spostrzegłszy to kapral, odezwał się do żołnierza:

— Rzuć to, bo może być niebezpieczeństwo!

I żołnierz rzucił... Rzucił granat przed siebie, niemal pod nogi obu kompanii.

NASTAPIŁA PIEKIELNA DETONACJA.

Siła eksplozji była tak potężna, że 37 ludzi natychmiast trupem zasłało ziemię, 30 ciężko rannych wiło się w śmiertelnych bólach, 17 ciężko rannych, niemniej cierpiących legło bez żadnej pomocy obok poprzednich towarzyszy. Oprócz tych 88 ofiar kilkudziesięciu żołnierzy doznało silnego wstrząsu nerwów.

DANTEJSKIE SCENY.

Co się działo wtedy — opowiadał jeden żołnierz w szpitalu powiatowym w Kowlu, gdzie złożono ciężko rannych — tego nikt nie wysłowi. Pozostawieni na polu, bez żadnej pomocy, ciężko ranni konali w strasznych mękach, ciężko ranni czolgali się do wody, po bagnach, brocząc obficie krwią, usiłując siebie i towarzyszy ratować. Ci, co pozostali względnie zdrowymi, nie byli w stanie nadażyć w pracy. Brak bandaży i środków leczniczych, zastępowano bielizną, niestety, nic to nie pomagało wobec straszliwych ran, jakie zadał wybuch.

Rannych dopiero 30 czerwca rano przewieziono do szpitala; całą noc musieli się zadawać niewy-

starczającą pomocą na stacji kol. w Powursku.

Jedyny oficer, jaki pozostał przy życiu, porucznik Wacław Wachnowski, leży również w tym szpitalu.

Porucznik Wachnowski, aczkolwiek ciężko ranny, udzielił kilku informacji. Długo rozmawiać nie mógł z powodu rany. (Ranny w brzuch).

Nie można obecnie jeszcze uściślić spisu zabitych i rannych.

Z pośród oficerów na miejscu zostali zabici: porucznik Kaniewski Władysław i por. Kołodziejczyk Piotr. Ciężko ranny kapitan Miłoszewski Tadeusz zmarł o godzinie 7 wieczorem, dnia 30 czerwca, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Co do porucznika Wachnowskiego, to jest nadzieja, że uda się go utrzymać przy życiu.

KTO WINIEN TEMU OKROPNEMU POSEWOWI ŚMIERCICI?

Narazie trudno kategorycznie coś stwierdzić. Wskazują na „Demat”, który, zamiast myśleć o uprzątnięciu poligonu z pozostało-

ści wojennych, czem innym się zajmował.

Co jest jednak zagadką, to, jak donosi krakowski „Kurier Codzienny”, brak żołnierza, który granat rzucił. Jedni twierdzą, że rzekomo była to prowokacja polityczna, inni, że droga była podminowana w tem miejscu, gdzie nastąpił wybuch pocisku i stąd to straszne zniwo. Żołnierz, który rzucił granat, miał ponoć być lekko rannym, a gdzie się podział, niewiadomo, bo wśród rannych go nie znaleziono.

Bliższe szczegóły będzie można podać dopiero po badaniach komisji, która natychmiast na miejsce wypadku wyjechała.

Z Lublina natomiast donoszą, że straszny wybuch pod Powurskiem, niedaleko Kowla, którego ofiarą padło około 100 żołnierzy, został spowodowany przez zakrytą i zapomnianą w ziemi minę niemiecką.

Jeden z żołnierzy znajdującego się w pobliżu 46 p. p. dostrzegł jakiegoś zapalnika wystającego z ziemi i rzekomo począł go rozkręcać. W tym momencie nastąpił wybuch.

Wielka katastrofa samochodowa na drodze do Morskiego Oka

ZAKOPANE, 3 lipca. W dniu wczorajszym wybrali się popoł. dr. Wieselman i p. W. z towarzyszeniem własnej autami na wycieczkę do Morskiego Oka.

O godzinie 7 wieczorem wyjechał z Morskiego Oka dr. Wieselman i ujechawszy mniej więcej niecały kilometr, napotkał po lewej stronie szosy leżące kamienie do szutrowania, a chcąc je wyminąć, skręcił nagle na prawo, tak, że auto uderzyło całą siłą w przydrożny słup.

Jadący zostali wyrzuceni z wozu, który wyłamując słup, stoczył się kilka metrów w dół, zatrzymując się na gałkach i przynajmniej swoim ciężarem sędziego Marjana Löwenthala z Dobromila, oraz syna jego 17-letniego Edwarda i p. B., która jednakże o własnych siłach z pod auta się wydobyła.

Drużba z pań, mimo ogólnego potłuczenia, nie tracąc przytomności, pobiegła naprzeciw drugie-

go auta, które jechało z Morskiego Oka, a którym sprowadzono natychmiast pomoc z Morskiego Oka na miejsce wypadku.

Po podważeniu drągami auta, wyciągnięto sędziego Löwenthala silnie potłuczonego, oraz jego syna, który mimo zastosowania sztucznych środków oddychania, nie dał już znaków życia.

Reszta towarzystwa, t. j. dwie panie uległy silnemu potłuczeniu, zaś dr. Wieselman wyszedł z katastrofy cało.

Na miejsce katastrofy wyjechał natychmiast dr. Nowotny, dyrektor szpitala, który opatrzył potłuczonego, oraz z ramienia organów policyjnych przodownik Joniec. Nad ranem przewieziono zabitego do kostnicy oraz p. B. do tutejszego szpitala.

Auto pozostaje pilnowane przez organa policyjne aż do przybycia władz sądowych na miejsce wypadku.

Prymas Chłonda w Krakowie

KRAKÓW, 3 lipca (Pat). Dnia 11.30 przybył tu uroczystie witany prymas polski ks. biskup Chłonda.

Święto niepodległości Stanów Zjednoczonych święcić będzie cała Polska

ODEZWA KOMITETU.

Komitet obchodu święta 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki ogłosił odezwę następującą:

„Naród polski przesyła obywatelom Wielkiej Unji Amerykańskiej braterskie pozdrowienie wraz z zapewnieniem najgłębszego podziwu dla stworzonych przez Was instytucji, w których wolność, równość i sprawiedliwość znalazły swój najwyższy wyraz, stając się gwiazdą przewodnią dla wszystkich nowoczesnych demokracji.

Święto Wasze, szlachetnie amerykańskie, nie jest tylko Waszym świętem.

Znajduje ono gorący odzew w całym świecie, a szczególnie w naszej Ojczyźnie, Polsce, która dumna jest z tego, że w wielkiej godzinie Waszych dzieł u boku Jerzego Washingtona stał pod chorągwią Wolności także bohaterowie naszych walk o wolność — Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski.

Wspólnie przelana krew połączyła nas nazawsze węzłami jednych i tych samych uczuć dla jednego i tego samego ideału Wolnego Człowieka i Wolnego Narodu.

Wzły te wzmocniło uczestnictwo Wasze w wielkiej wojnie 1914 — 18 r., uwiecznionej wspaniałym zwycięstwem prawdy i sprawiedliwości nad uciskiem i bezprawiem, dzięki czemu Polska powróciła po latach niewoli do grona wolnych narodów świata.

W dalszym ciągu związał nas z Wami sławny udział lotników amerykańskich z eskadry Kościuszki w naszej wojnie z wrogami bolszewickimi w r. 1920.

Zachowując w swem zbiorowym sercu wdzięczność wiekopomną, nie tylko za Waszą ofiarę krwi, lecz i za podawaną przez Was w

imię ludzkości pomoc wszelakiejmu w Polsce podczas wojny cierpieniu — a nade wszystko za ratowanie od głodu i chorób dzieci — w dniu Waszego święta narodowego chcemy dzielić z Wami radość i życzyć Waszemu państwu i Waszemu Narodowi jak najpomyślniejszego rozwoju na przyszłość ku dobru i szczęściu całego rodzaju ludzkiego.

Wielu Polaków, którzy gościnnie przez Was na Waszej pięknej i bogatej ziemi przyjęci, stali się już obywatelami Stanów Zjednoczonych, wznosi wspólnie z Wami dzisiaj okrzyk na cześć swej drugiej Ojczyzny. Do tego okrzyku zgórą trzymilionowej masy wychodźstwa polskiego dołącza się głos trzydziestu milionów Polaków, zamieszkujących swój wolny kraj macierzysty i woła z bijącym braterskim uczuciem sercem:

Niech żyją Stany Zjednoczone Ameryki!
Niech żyje wolność, równość i sprawiedliwość!”

DEPESE GRATULACYJNE.

Z powodu przypadającego dn. 4 b. m. święta 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej komitet obchodu wysłał depesze następujące: Jego Ekscelencja Calvin Coolidge, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki

Komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki w imieniu całego narodu polskiego ma zaszczyt prosić Jego Ekscelencję, aby zechciał łaskawie przyjąć najserdeczniejsze życzenia z powodu wielkiego święta amerykańskiego — narodzin 150-tych republiki, która dotychczas służy jako wzór dla nowoczesnych demokracji. Jego Ekscelencja wkrótce będzie proszona o przyjęcie stu albumów, w których

miljony polskich obywateli — w większości dzieci — złożyły swe podpisy, składając życzenia narodowi amerykańskiemu.

Leopold Kotnowski, przewodniczący.

Ameryk. pol. izba handl.-przemysłowa w Nowym Jorku, Francois St. Phalle.

Całem sercem z panem w tym uroczystym dniu komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Leopold Kotnowski, przewodniczący.

Herbert Hoover, minister handlu, Washington.

W związku z ogólnie uroczystość obchodzonym wielkim jubileuszem narodu amerykańskiego, Polska, pamiętając szlachetną działalność pana, przesyła panu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Leopold Kotnowski, przewodniczący komitetu obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Hugh Gibson, minister St. Zjednoczonych, Bern.

Najserdeczniejsze powinszowania pierwszemu ministrowi w Polsce śle komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Leopold Kotnowski, przewodniczący.

UROCZYSTOŚCI W CAŁYM KRAJU.

W dniu dzisiejszym w stolicy, jak również we wszystkich większych miastach kraju odbędą się specjalne obchody 150-letniej niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Wszyscy winni udekorować swe balkony polskimi i amerykańskimi flagami i wziąć jaknajliczniejszy udział w uroczystościach.

Echa nadużyć w Banku rolnym Wyrok sądu obywatelskiego w sprawie honorowej Poniatowski—Radwan

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Naskutek artykułu posła Poniatowskiego w „Kurjerze Porannym”, atakującego b. kierownika min. reform rolnych, p. Radwana ten ostatni zażądał od autora satysfakcji honorowej.

W ciągu postępowania honorowego sprawa przeszła do sądu obywatelskiego, który ogłosił następujący wyrok:

„Udzielenie dymisji prezesowi banku rolnego, p. Wilkońskiemu, musiało zrobić wrażenie, że dymisja została udzielona, aby zapobiec wszechstronnemu wyświetleniu nadużyć przy sprzedaży majątku Strzelce. Mogło to dać p. Poniatowskiemu podstawy do stawiania panu Radwanowi zarzutów, sąd jednak na podstawie całokształtu materiału, je-

dnogłownie przyszedł do przekonania, że p. Radwan godząc się na usunięcie p. Wilkońskiego, zupełnie nie miał na celu zagwarantowania nietykalności, jak pisał p. Poniatowski, ale uległ zorganizowanemu przez sfery polityczne niezdrowemu naciskowi, powodując się ze swej strony troską o terminowe załatwienie spraw ważnych ze stanowiska państwowego i społecznego.

Sprawę uznano za załatwioną dla obu stron honorowo. Orzeczenie powyższe postanowiono podać do wiadomości publicznej.

Wyrok podpisali arbitrowie: pos. Moraczewski, prezes sądu apelacyjnego Supiński, wicemarszałek senatu Woźnicki i p. Tomasz Skępski. Jako superarbitr p. Feliks Dutkiewicz

—o00—

Pogrzeb zamordowanego szofera 1000 samochodów towarzyszyło konduktowi

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Warszawa w dniu wczorajszym była świadkiem jedyne w swoim rodzaju pogrzebu szofera, Henryka Stróżyka, zabitego w komisariacie w nocy, z dnia 30 czerwca na 1 lipca przez kapitana wojsk lotniczych, p. Pawlikowskiego.

W południe pod kaplicę szpitala Ujazdowskiego, gdzie złożone były zwłoki s. p. Stróżyka, już o godzinie 1 w południe zaczęły się zjeżdżać samochody, mające wziąć udział w konduście pogrzebowym. W niespełna pół godziny cała ulica była formalnie zapełniona autami, wskutek czego komunikacja kołowa została przez nią wstrzymana.

Trumnę ze zwłokami zmarłego szofera wynieśli na karawan koleszy-kierowcy, członkowie związku zawodowego automobilistów.

Gdy kondukt ruszył, samochody ustawiły się w 2 rzędy i długim sznurem wolno podążały za karawanem.

Na Nowym Świecie, przez który żałobny kondukt podążał na cmentarz bródnieński, liczba samochodów wzrosła do 1000, tworząc sznur długości około 2 kilometrów. Ruch uliczny tramwajów, dorożek konnych oraz pieszy między dwiema stronami ulic przez które posuwał się kondukt, został blisko na pół godziny zatrzymany.

Nad grobem s. p. Stróżyka przemawiał w imieniu związku zawod.

automobilistów sekretarz Miller, żegnając zmarłego w imieniu kolegów.

Wśród licznych przyjaciół na pogrzebie i nad grobem s. p. Stróżyka byli i ostatni w życiu jego pasażerowie, których zabity wkrótce Stróżyk wioził w swym taxisie owej tragicznej nocy i którzy byli świadkami zajścia na rogu Wareckiej; mianowicie inż. Redinger z małżonką, którzy złożyli na grobie dwa wieńce.

Po pogrzebie, szoferzy wsiadli do swych samochodów, pojechali po raz ostatni, zmarłego kolegę sygnałami trąbek i syren — poczem rozjechali się na swe stanowiska na mieście.

Bojkot lotników

Z Warszawy donoszą:

W związku z zabójstwem szofera Stróżyka przez kapitana-pilota Pawlikowskiego, w piątek 2 b. m. szoferzy warszawscy rozpoczęli bojkot oficerów i podoficerów wojsk lotniczych.

Bojkot polega na odmawianiu jazdy, nawet w wypadku interwencji policji.

Charakterystyczny obrazek rozegrał się na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich: szofer, wioząc majora-lotnika zatrzymał się koło posterunkowego, oświadczając, że dalej nie pojedzie.

— Dlaczego?

— Dlatego, że może mnie zastrzelić — odparł kierowca.

Major porzucił taksówkę, udając się w dalszą drogę tramwajem.

Minister rolnictwa w Białowieży



Minister rolnictwa i dóbr państwowych z dyrektorem departamentu leśnictwa w Białowieży.

Pierwszą swą podróż urzędową odbył nowomianowany minister R. i D. P. dr. Al. Raczyński do Białowieży, tego naprawdę uroczego i cennego obiektu gospodarczego, znanego w całej Europie nie tylko z bogactw naturalnych, ale i wartości idealnych, jakie dać może las w pierwotnym niejednokrotnie zachowany stanie. Takim zakątkiem jest puszcza Białowieńska...

Minister w dniach 27 i 28 ub. m. oglądał szczegółowo w towarzystwie dyrektora departamentu leśnictwa p. Jana Miklaszewskiego urzędzenia administracyjne i gospodarkę leśną w białowiejskiej dyrekcji lasów, zakłady przemysłowe w Hojnówce, zwiedził muzeum przrzednicze i narodowy

park natury. Był obecny na egzaminach dla straży leśnej, a o wrażeniu, jakie odniósł, świadczy krótkie, lecz serdeczne przemówienie do słuchaczy kursów.

Wspólna fotografia pracowników dyrekcji lasów z ministrem świadczy, że swą prostotą i szczerością ujął obecnych

Nowe ulgi kolejowe dla powracających letników

WARSZAWA, 3 lipca. Ze związku uzdrowisk polskich dowiadujemy się, że ulgi dla letników, powracających z letnisk krajowych, zostały rozszerzone na następujące letniska, leżące w województwie krakowskim: Porąbka (stacja kolejowa Kępy), Aurgust, Rzepiska, Łapszanka, Czorsztyn,

Niedzica, Kłapszeniszczce, Kacwin. Dla wszystkich tych letnisk stacjami kolejowymi są Nowy Targ Czarny Dunajec lub Zakopane. Letnicy, którzy w owych miejscowościach przebywają najmniej przez dni 14 mogą korzystać przy wyjeździe ze zniżki w wysokości 66 proc. normalnej ceny biletu.

Z promocji w szkole podchorążych



Gen. Burhardt-Bukacki wręcza podchorążym świadectwa promocji

Najuroczystszy momentem odbytego przedwczoraj obchodu promocji w szkole podchorążych było wręczenie świadectw promocyjnych promowanym podchorążym przez przedstawiciela marszałka Piłsudskiego, II-go wiceministra spraw wojskowych, gen. Burhardt-Bukackiego.

Uroczystość odbyła się w wielkiej i pięknej świetlicy szkolnej imienia marszałka Piłsudskiego. Świadectwa wręczał gen. Burhardt-Bukackiemu komendant szkoły, pułkownik Chilewski, nazwiska promowanych odczytywał kolejno dyrektor nauk, mjr. Parwit.

Czarne serce pod czarną koszulą

(Ze wspomnień o Mussolinim)



Benito Mussolini

Przed miesiącem zmarł jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych przywódców proletariatu włoskiego, b. poseł Serrati. „Droit du Peuple” („Prawo Ludu”), dziennik wychodzący w Lozannie w Szwajcarii, ogłasza z tego powodu bardzo interesujący artykuł H. Viret'a.

Viret opisuje okoliczności, wśród których Mussolini przyłączył się do ruchu socjalistycznego. Viret założył w roku 1903 grupę młodzieży socjalistycznej w Lozannie i utrzymywał żywe stosunki z przebywającymi tam socjalistami włoskimi, robotnikami i inteligentami. Byli oni przeważnie emigrantami politycznymi, a między nimi znajdował się Serrati.

Pewnego wieczoru młody murarz włoski wszedł do lokalu partyjnego socjalistów włoskich i przedstawił zebranym swego towarzysza. Zwrócił się do Serrati, którego dobrze znał i rzekł:

— Ten towarzysz zaczął mnie na ulicy i zapytał, gdzie znajduje się siedziba włoskiej partii socjalistycznej. Powiedział mi, że niekiedy z Włoch, aby uniknąć służby wojskowej i prosi o radę i pomoc.

Przybył wywierał bardzo skromne wrażenie. Oświadczył, że nazywa się Benito Mussolini i

Predappio w Romanji i że jego ojciec jest tam radnym gminnym. Jako legitymację przedstawił świadectwo ukończenia szkoły do kształcącej w Torlimpopoli. Jeden z włochów, nazwiskiem Boninsegni, podówczas emigrant polityczny i korespondent „Avanti” (obecnie faszystowski profesor uniwersytetu w Lozannie i właściciel włoskiego orderu korony I klasy), który również pochodził z Romanji, pragnął zaraz dowiedzieć się owin ze swej ojczystej prowincji. Serrati przerwał jednak Boninsegniemu:

— Do diabła z waszemi historjami z Romanji. Przedewszystkiem trzeba go zapytać, czy nie jest głodny.

I Serrati zwrócił się do Mussoliniego ze słowami:

— Słuchaj, tu jesteś u siebie w domu i możesz mówić bez żenady. Jadłeś już kolację? Czy nie zechcesz coś zjeść?

Ze spuszczoną głową i widocznie zakłopotany z powodu obecności tak wielu osób, odpowiedział Mussolini Serratiemu pocichu, że istotnie jest głodny. Serrati wziął go pod ramię, poprowadził go o piętro wyżej do sali restauracyjnej i zamówił dla niego ciepłą potrawę. Serrati polecił też skarbnikowi oddziały zapłacić należność za kolację na prywatny rachunek. Jednocześnie innego z obecnych Serrati poprosił, aby postarał się o mieszkanie dla dezertera.

Viret wylicza dokładnie po nazwisku około tuzin osób, którzy byli świadkami tych pierwszych kroków Mussoliniego we włoskim ruchu partyjnym i których większość dziś jeszcze żyje w Lozannie i okolicy.

Mussolini od tego czasu trzymał się Serrati, który się nim zajął i dał mu polecenia, aby mógł się utrzymywać ze skromnych honorariów za odczyty. Tego wieczora, kiedy to Mussolini głodny pierzchył, wszysk raz pojawił się w lokalu po-

litycznych zbiegów włoskich w Lozannie, majątek jego wynosił — 15 centimów.

Mussolini nie objawiał skłonności do odczytów treści, związanej ze związkami zawodowymi. Ulubionym jego tematem był militarizm i religia. To zwróciło uwagę szwajcarskich władz państwowych, a stało się to po zgromadzeniu w domu ludowym w Lozannie.

Znakomity mówca, oraz znany maż stanu, minister belgijski i socjalistyczny poseł w Brukseli, — Vandervelde, referował na temat „Socjalizm a religia”. Bronił on zasady, że religia jest sprawą prywatną i że skutkiem tego socjalizm nie jest antyreligijny. Natychmiast po referacie zgłosił się do głosu Mussolini. Ostro skrytykował mowę Vandervelde'a i rozwinął pogląd przeciwny, że socjalizm musi być skrajnie antyreligijny (teraz za to kazal przywrócić krucyfiksy w szkołach i sądach włoskich i zabronił rozszerzania przez siebie ongi napisanej broszury, udowadniającej, że Boga niema).

Od tego dnia począwszy, był Mussolini przedmiotem szykan władz szwajcarskich, które wreszcie wydały rozkaz wydalenia go z granic Szwajcarii. Zmartwiło to szczególnie Serrati. Naprawdę starał się Serrati za pośrednictwem adwokatów i posłów o zniesienie tego dekretu. Ostatecznie osiągnął Serrati, że Mussolini został wydany nie z całego terenu państwa szwajcarskiego, lecz tylko z kantonu Waadt (głównym miastem kantonu tego jest właśnie Lozanna) i otrzymał pozwolenie na przeniesienie się do Genewy.

Viret przypomina wreszcie, że Mussolini wdzięczność swą wobec Serratiego objawił w ten sposób, że go kazal po zwycięstwie faszystów zamknąć do więzienia i zamartwować.

Trzeba też dodać, że Mussolini ukoronował swe „wielkodusze” postępowanie w ten sposób, że gdy Serrati zmarł, wydał Mussolini rozkaz zamknięcia cmentarza, na którym odbywał się pogrzeb, kordonek żandarmerji, rzekomo aby pogrzeb nie przybrał charakteru politycznego. Nawet syna Serratiiego nie dopuszczono na cmentarz!!!

Rad i jego cele lecznicze. Zdobycze medycyny polskiej

Cudowne właściwości radu od dawna już stanowią przedmiot prób i dociekań ze względu na możliwość ich użytkowania w celach leczniczych. Na tej drodze zostało już ustalone jako fakt niezbity, niezmiernie intensywne działanie radu na różne nowotwory w ciele ludzkim. W obronie ludzkości przed tym strasznym biczem, metody aplikowania radu stanowią też zdobycze niezmiernie doniosłą. Dość powiedzieć, że w wypadkach stosunkowo łatwo dostępnych nowotworów złośliwych, statystyka wykazuje blisko 100 całkowitych uleczeń. W tym kierunku rzecz już jest od szeregu lat ustalona. Metody stosowania radu przy pomocy okładania miejsca schorzonego tabliczkami, w których wnętrzu znajduje się rad, lub nakładanie igiełek platynowych, także pierwiastkiem radu wypełnionych, zostały doprowadzone do znacznej sprawności technicznej. Także umiejętność należytego dawkowania energii leczniczej radu i lokalizowania jej czynności na miejsce wyłącznie schorzone, posuwa się w stałym i szybkim tempie naprzód.

Badawcza jednak myśl lecznicza nie chce zatrzymać się na tym punkcie, ani zadowolnić już osiągniętymi zdobyczami. Właściwości radu są bowiem tak niezwykle, przedstawia on tak wielką potęgę skoncentrowanej energii przyrody, że sama przez się narzuca się myśl, iż tego rodzaju energia wprowadzona do chorego organizmu ludzkiego, musi wywrzeć nań wpływ potężny i w wielu wypadkach decydujący.

Dotychczasowe badania nasuwały już oddawna myśl aby rad wprowadzić do organizmu, dozując go przytem z tą ścisłością, na jaką dzisiejszy stan fizyki w ogólności i radiologii w szczególności pozwala.

Krakowski instytut „Curieterapii”, bo tak dla uczczenia nieśmiertelnych zasług naszej znakomitej rodaczki p. Curie-Skłodowskiej nazwał się zakład dla leczenia radem, zdecydował się podjąć tę myśl i szukać metod praktycznego jej stosowania. W tym celu powołano do życia specjalną instytucję przemysłową p. n. laboratorium „Rad” w Krakowie i sprawdzono jeden gram radu — nawiąsem dodamy, że ten drobiazg kosztuje dzisiaj 70.000 dolarów — w

postaci soli radowych. Współczesna technika dzielenia i rozpuszczania ciał doszła już tak daleko, że umożliwia robienie roztworów o minimalnym nasyceniu. Przy pomocy specjalnych aparatów, pod dozorem naukowym prof. U. J. d-ra Zakrzewskiego, zaczęto robić roztwory czystego radu, dawkując go w rozmaitych stopniach, naogół jednak tak, że dzienna jego doza, wprowadzona do organizmu, wynosi od 25 do 5 jednomiljonowych części grama, czyli t. zw. mikrogramów, stosowanych bądźto w roztworze do picia bądź też jako zastrzykiwania podskórne.

Liczne próby przeprowadzone z tymi nowymi (gdzieindziej dotąd wcale niewyrabianymi preparatami) w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, dały wyniki w pewnych chorobach zdumiewające. Ze sprawozdań, które w tych dniach przedstawiano w krakowskim „Towarzystwie lekarskiem” wynika, że przez stosowanie roztworów radowych, szczególnie w formie zastrzykiwań podskórnych, osiągnięte zostało całkowite wyleczenie w szeregu ciężkich wypadków ogólnego schorzenia na tle zaburzeń w przemianie materji t. zw. purynowej, czyli w dnie, artretyzmie, reumatyzm, ischiasie itp. Bardzo ciężkie i zastarzałe wypadki artretyzmu t. zw. „deformującego” dawały wyleczenie już po dwudziestu wstrzyknięciach roztworu radu.

Pozatem zupełnie nadzwyczajne wyniki osiągnięto przy ostrem i chronicznem zapaleniu nerek, które pod działaniem roztworów radowych ustępowało szybciej i bardziej całkowicie, niż przy jakiejkolwiek innej w tych wypadkach stosowanej kuracji.

Okoliczności te porwalają bez wszelkiej przesady stwierdzić, że ustanowienie gromadki lekarzy polskich wspólnie z przedsiębiorczością polskiego przemysłu, zdawało się zdobyć nowy środek, bardzo skuteczny przeciw tym tak dotkliwym schorzeniom, a zarazem otworzyć drogę do dalszych badań i prób, które pod wieloma względami zapowiadają się najlepiej i rokują bardzo wiele.

Można powiedzieć bez przesady że w zakresie radioterapii, medycyna polska zajęła dzięki tym usiłowaniom jedno z naczelných miejsc w Europie.

K. S.



Dziś i dni następnych najwspanialszy film współczesny p. t. — — — — — „OSTATNI POCISK”
 Role główne **Bianche Sweet** znana z obrazu „Próba miłości” oraz **Ben Lyon** uosobienie młodości, hartu, odwagi, piękności i miłości.
 Nad program: „DYNAMIT” najweselszy huragan w 2 aktach.
 Początek o godz. 2-jej. Ostatni seans punkt. o g. 10 wiecz. **Obraz wł. B. W. „Fanamet”**

Dziś od godz. 2—4 wszystkie miejsca po 50 groszy i 75 groszy.

Straszny sąd

Wielki Allah, niech błogosławione będzie imię jego na wieki wieków, nie zna spokoju ani we dnie, ani w nocy — — —

Rozkazuje słońcu podnosić się z głębokich wąwozów górskich i zapadać w głębie morza, księżycowi głosić chwałę Boga i gwiazdom wskazywać drogę karawanom w pustyni, — wysłuchuje prośb i skarg prawowiernych, sądy sprawuje, jednym nagradza żonami i dziećmi, innych poraża chorobami i niepłodnością i spędza piękność z oblicza żon ich — — —

A gdy Allah, niech będzie pochwalone imię jego, zmęczy się — powie:

— Niech dzień ten będzie dniem spokoju!

Wtedy nastanie dzień bez końca. Ani dzień, ani noc: i słońce nie pograży się w morze i księżyc zatrzyma się w miejscu, i gwiazdy będą świecić — — —

Wszystko zabłyśnie niegasnącem promieniem światłem.

I powie wielki Allah:

— Spokoju pragnie święta dusza moja!

Tedy żołnierze jego, najmężniejsi z tych, którzy zginęli podczas wojen świętych, naznoszą ze wszystkich stron świata obłoków różowych i zbudują mu łożo.

A ziemia pokryta kwiatami będzie kadzielnicą przy jego łożu.

Ułoży się Allah i zapagnie rozzerwać się czytaniem.

I zaczną czytać, jak w księgach, w duszach prawowiernych.

I nie będzie dlań różnica czytania w duszach prawowiernych.

I nie będzie dlań różnica czytania w duszach czarnych i białych ludzi — jak dla mędrca nie stanowią różnicy czarna albo biała oprawa książki.

Rozraduje się dusza Allaha przy czytaniu dusz sprawiedliwych.

A kiedy rozczyta się Allah w duszy wielkiego sultana, sultana sultanów, Mahometa-Ali, niech będzie sławne imię jego, a gdy słońce i księżyc razem zabłysną na niebie, uczeszy się duch Allaha i powie on:

— Klęnę się na władzę moją, że nigdy nie czytałem lepszej księgi.

I rzeknie wówczas do żołnierzy swoich:

— Weźcie duszę sultana, Mahometa-Ali, niech sławnem będzie imię jego i chroncie ją i dawajcie mi czytać w niej tylko w dni wiel-

kiego Bajramu, kiedy radości zapagnie dusza moja.

Wówczas żołnierze Allaha, najmężniejsi z mężnych, rozpalą stos olbrzymi.

— A Allah będzie czytał tylko w duszach prawowiernych. — a dusze niewiernych będzie rzucał bez czytania w ogień, jak książki, napisane dlań w języku niezrozumiałym. A dusze anglików będzie rozdzierał na dwie części, rzucał w ogień i mówił:

— Dwie dusze mieli za życia, dwa języki do kłamstw, niech więc i teraz będzie rozdwojona ich dusza.

I zasępi się twarz Allaha przy czytaniu niektórych dusz prawowiernych.

• W ogień je rzuci.

A rzuciwszy owę podłe dusze, rzeknie do żołnierzy swoich, najmężniejszych z mężnych, wskazując na dusze, pozostawione do czytania:

— Weźcie je i zanieście na sam szczyt nieba, Niech leżą tam troskliwie pielęgnowane. Niech strzeżę je gurdę piękności. Niech gurdę napełnią je stronicami rozkoszy i pieśni, żeby później w czasie czytania weseliły serce moje. A dusza sultana sultanów, Mahometa-Ali, niech będzie pochwalone imię

jego, niech świeci wśród nich, jak księżyc wśród gwiazd i niech będzie ozdobą mego księgozbioru.

Tedy na każdy wiersz dobrych uczynków wypaśnie tysiąc tysięcy stronic rozkoszy.

I Allah będzie spoczywał na obłokach i wspominał z zadowoleniem to, co przeczytał w duszach sprawiedliwych.

I za każdym razem, gdy święty muezin zawoła z najwyższej gwiazdy z minaretu:

— Niema Allaha, oprócz Allaha i Mahomet jest jego prorokiem..

Allah doda:

— I niema sprawiedliwszego i znakomitszego człowieka, jak Mahomet-Ali, sultan sultanów — — —

A żołnierze jego, najmężniejsi z mężnych, odpowiedzą:

— Amen! Oby się tak stało!

— — — — —

Módl się Justufie!

Módl się ażeby choć jeden raz na tysiąc tysięcy lat powiedział Allah, niech będzie jego imię pochwalone:

— Dajcie mi duszę Jusufa, że bym w jej czytaniu mógł zażyć rozkoszy.

TL. A. W.

Co lekarz mówi...



...i od tej pory niech Pan pije regularnie tylko Kaffreiner kawe stodową Kneippa!

Obecna sytuacja finansowa

W oświetleniu prof. Krzyżanowskiego jaką drogą winien pójść rząd, aby zwyciężyć

Znakomity prof. Krzyżanowski umieszcza w „Czasie“ następujące uwagi o obecnej sytuacji finansowej:

Wielkie znaczenie przypisuje podpisaniu umowy z Harrimanem, znaczenie polityczne i finansowe, bo zacieśni serdeczne węzły polityczne, które nas łączą ze Stanami Zjednoczonymi, a zarazem zapewnią nam dopływ dolarów, tak cenny, gdy chodzi o podtrzymanie kursu złotego i dźwignię gospodarcze kraju. Zapewne nie myślę się, że Harriman szczerze zapewni rząd o swych chęciach inwestowania rychło swych kapitałów w dalszych interesach, nieobjętych umową z rządem. Grupa Harrimana rokuje o nabycie obligacji długoterminowych w kwocie 2 — 5 milionów złotych.

Z dzienników wiadomo, że p. prezes rady ministrów rozmawiał z przedstawicielem amerykańskiej firmy Ullen o dalszą pożyczkę dla naszych miast na cele gospodarki gminnej. P. minister rolnictwa myśli o zbudowaniu elewatorów zbożowych za pieniądze, wypożyczone od zagranicznych kapitalistów. P. minister skarbu w mowie sejmowej zapowiedział, że ma nadzieję wydobycia pewnej ilości dolarów, znajdujących się w kraju, przez ułatwienie wkładów dolarowych. Rozważa myśl zapoczątkowania, niepraktykowanego dotąd, przyjmowania wkładów dolarowych przez Bank gospodarstwa krajowego i pocztową kasę oszczędności. (Myśl ta już została zrealizowana. Przyp. Red.).

Myśl sama w zasadzie wydaje nam się bardzo szczęśliwa, ale mamy wątpliwości co do pytania, komu powierzyc jej przeprowadzenie. Wymienione banki państwowe dlatego, że są bankami państwowymi, muszą być wielce ostrożne w swych operacjach. Jak się będą pokrywać w razie przyjmowania wkładów dolarowych? Niewątpliwie w znacznej mierze raportem w Banku Polskim. Stowem ryzyko, wynikające z możliwości spadku złotego, przerzucą w dużym stopniu na Bank Polski, kupując dolary terminowo w Banku Polskim po kursie w dniu przyjęcia wkładów dolarowych.

W tym stanie rzeczy, czy nie lepiej skupić tę akcję wyłącznie w ręku osobnego banku dolarowego, pracującego w porozumieniu z Bankiem Polskim, któryby łatwo mógł otrzymać wkłady dolarowe także i zagraniczne, względnie kredyt zagraniczny, co na jedno wyjdzie? Byłby to najłatwiejszy sposób urzeczywistnienia tak bardzo pożądanego współdziałania kapitału zagranicznego z Bankiem Polskim. Podobno nie jest wykluczone, że z końcem lipca plan będzie urzeczywistniony. Oby jak najprędzej.

Przypływ obcego kapitału wpływa jaknajdotadniej nietylko na kurs złotego, ale także i na wysokość stopy procentowej. Rząd przeprowadził zniżkę stopy pro-

centowej, która utrzyma się tylko tak długo, póki złoty nie spadnie.

Niestety są także i chmury na naszym horyzoncie finansowo-ekonomicznym. Kurs złotego wydaje się pewnym na przeciąg dwóch lub trzech miesięcy. Co potem? To będzie w wysokiej mierze zależało od polityki rządu. Trudności zrównoważenia budżetu, wyzerpanie zapasów kasowych są powszechnie znane. Większe płatności podatkowe przypadają dopiero w czwartym kwartale b. r. Z tego powodu rozszerzenie obiegu pieniężnego w formie krótkoterminowych weksli skarbowych lub w innej formie staje się dość prawdopodobnym. Nie będzie nieszczytłem, ale tylko wtedy, jeżeli rząd równocześnie wytyży wszystkie swe siły w kierunku oszczędności budżetowych i dopływu kapitału zagranicznego do kas skarbowych. Poprzednio wyszczególniłem ma-

łe kwoty dolarowe, zasilające naszą gospodarkę prywatną są cennym, ale nie wystarczającym przyczynkiem do pokonania przesilenia. Sanacja prawdziwa warunkowana jest zasileniem skarbu państwowego poważniejszymi sumami, pochodzącymi z zagranicy, a przeznaczonymi nie całkowicie, ale w poważnej mierze na cele fiskalne. Mam na myśli głównie spłatę tym sposobem krótkoterminowych zobowiązań skarbu, zwiększenie zapasów kasowych, fundowanie bilonu. W tym celu należy zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, albo sprzedać część majątku, albo użyć obu tych środków. Przyjazd misji Kemmerera powinien ułatwić rozwiązanie tego zadania. Jeśli rząd pójdzie tą drogą jasno i stanowczo, niewątpliwie zwycięży, a zarazem dobrze się zasłuży państwu i społeczeństwu, ale tylko w tym wypadku.

O ratowanie waluty francuskiej

Powołanie p. Caillaux i jego stanowisko

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Paryż, w lipcu 1926 r.
Powołanie Caillaux na stanowisko ministra skarbu świadczy, że sytuacja jest rzeczywiście więcej niż poważna, gdyż jego dyktatorskie usposobienie, stanowcze metody działania oraz kategorię tonu przemówień zyskały mu więcej przeciwników, aniżeli przyjaciół. Miarodajne koła polityczne przyznają mu jednak z całą bezstronnością kilka pierwszorzędnych zalet. A więc opinia powszechna uważa go zgodnie za najwybitniejszego bodaj fachowca w dziedzinie skarbowości, posiadającego jasno skryształizowany, na realnych podstawach oparty plan uzdrowienia finansów państwowych.

Równie wyraźnym jest jego stosunek do zagranicznych wierzycieli Francji, zapewniający mu uznanie tego nawet odłam społeczeństwa, który zwalcza jego koncepcję w zakresie polityki między narodowej. Caillaux występuje mianowicie stale i energicznie przeciwko „Shylokizmowi“ Stanów Zjednoczonych oraz Anglii, nie zgadzających się na uzależnienie spłaty długów od świadczeń niemieckich. Dojście jego do władzy może wywołać unieważnienie umowy podpisanej w Waszyngtonie przez ambasadora Berengera i ministra amerykańskiego Mellona, umowy uważanej przez Londyn za wzór do porozumienia angielsko-francuskiego, a wydającej kraj na pastwę kapitalistów cudzoziemskich. Życzliwość sfer demokratycznych pozyskał sobie, między innymi, dzięki wrogiemu zachowaniu się wobec despotyzmu grupy finansistów ze sławnym Finlay na czele, która była inicjatorką awanturnicznych imprez w Maroku i innych koloniach, sprowadzając na Francję ciężki zarzut wojującego imperjalizmu. Sympatje Caillaux idą natomiast w kierunku konsorcjum bankowego Credit Lyonnais, Societe Generale, Comptoir National etc., reprezentującego wypróbowane francuskie oszczędności i ostrożnych inwestycji tak popularnych w kołach mieszczańskich. Wreszcie podkreślić należy zdecydowaną fizjonomję polityczną nowego ministra, obstarzającego twardo przy swoich poglądach w zagadnieniach wszechświatowych.

Tych kilka szczegółów wystarczy, by zrozumieć, że Caillaux, uważający przytem, nawiasem mówiąc, iż jemu właściwie stanowisko premiera powinno być winno, nie zgodzi się być powolnym narzędziem w rękach nawet Brianda. Tembardziej, że wstąpienie do gabinetu zaproponowane mu zostało w definitywnej formie dopiero po nieudanych pertraktacjach z jego osobistym i ideowym wrogiem Poincare. To też podyktował on ultimatywne warunki, od których uzależnił przyjęcie teki ministra skarbu. Przedewszystkiem więc zażądał przyznania mu stanowiska wicepremiera, godności piastowanej zazwyczaj przez ministra spraw wewnętrznych. A więc — rządy duumwiratu, sprawującego władzę na zasadach jeżeli nie formalnego, to faktycznego równouprawnienia.

Caillaux uzdrowić pragnie skarbu państwa, nie zaś walutę, uważając, że są to dwie różne kwestje. Zyskuje on sobie tym sposobem życzliwą neutralność, a może nawet i poparcie lewych radykałów i socjalistów, obawiających się przesilenia gospodarczego i komplikacji socjalnych na tle rewolucyjnej franka. Naród, jak wykazuje praktyka chętniej i łatwiej pociąga podatki w pośredniej formie — obniżenia waluty. Jest to, realnie rozumiejąc, jedyne dziś dla Francji wyjście, gdyż o poważnych oszczędnościach budżetowych trudno myśleć serio, jeśli połowa wydatków skarbowych idzie na pokrycie procentów od długów państwowych. We wszystkich tych sprawach zastrzegł sobie Caillaux „wolną rękę“.

Dziesięciodniowe pertraktacje dowiodły, że jedynym racjonalnym wyjściem z ciężkiej sytuacji obecnej jest zaakceptowanie warunków przykrych może z punktu widzenia ambicji osobistych, lecz od-

Dalsza zwyżka złotego

W dniu wczorajszym, jak zwykle, giełda urzędowa była nieczynna.

Dzień wczorajszy na rynku prywatnym walut obcych w Łodzi zaznaczył się dalszą zniżką dolara.

W godzinach przedpołudniowych obracano dolarami po kursie 9.25 w żądaniu, 9.20 w placeniu przy spokojnej tendencji i dość niemej podaży.

W godzinach popołudniowych nastąpiła ponowna zniżka kursu tak, że około godziny 7-ej wieczorem placono za dolara 9.05 przy żądaniu 9.15.

W Warszawie dzień wczorajszy na rynku prywatnym rozpoczął się kursem 9.30 w żądaniu, 9.28 w

placeniu; około godziny 12 spadł na 9.20, a wreszcie na 9.10.

Przyczyną tej, trwającej stale zwyżki złotego w dalszym ciągu żywo zajmują się koła gospodarcze i finansowe.

Do poprzednio działających przyczyn, przyłączyła się od niedawna jeszcze jedna, mianowicie zwiększony eksport węgla polskiego do Anglii.

Eksport ten zużył już wszystkie dawniejsze zapasy węgla górnośląskiego. Tak samo bieżąca produkcja znajduje natychmiast zbyt.

Tej też okoliczności w pierwszym rzędzie przypisać trzeba silną zwyżkę złotego na giełdzie londyńskiej. (m)

Spodziewane ożywienie stosunków handlowych polsko-sowieckich

Wedle informacji, zaciągniętych w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Warszawie, w najbliższą sobotę spodziewane jest

zakończenie rokowań, prowadzonych od dłuższego czasu z kopalniami górnośląskimi i dąbrowieckimi w sprawie zakupu i dostawy dla Rosji sowieckiej, od 700 do 800 tysięcy ton węgla. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe stawia za warunek, aby cała ta ilość dostarczona była do stacji granicznych do połowy listopada r. bież. Znaczna część tego węgla przeznaczona jest dla leningradzkiego rejonu przemysłowego, reszta zaś — (200 do 250 tys. ton) dla kolei żelaznych.

Pozatem znajdują się w toku rokowania: o kupno w Łodzi wielkiej partii przedży na sumę około 800 tysięcy dolarów, oraz worków jutowych w ilości 10 — 15 milj. sztuk. Ostatnia transakcja, wobec wielkiego zapotrzebowania w Rosji na worki w związku ze zbliżającym się zniwami, ma wszelkie widoki szybkiego dojścia do skutku, o ile tylko przemysł łódzki potrafi na czas wykonać zamówienie.

Są też w toku pertraktacje z firmami górnośląskimi w kwestji zakupu ołowiu i cynku na sumę od 300 do 400 tys. dolarów. Również omawiana jest kwestja zamówienia nader znacznej ilości instalacji drogowych i wagonowych w fabrykach polskich.

OO ZARAZ!

do wynajęcia
lokal handlowy w centrum miasta
składający się z jednej sali o 10 oknach wraz z wysokim poddaszem również o 10 oknach. Władność w administracji domu Piotrkowska 61. 3530—1



Rynek pieniężny

Notowania złotego:

W dniu 3 lipca 1926 r.

Za 100 złotych:

Zurych	52.50
Berlin	—
wypl. na Warszawę	45.755—45.995
Katowice	45.755—45.995
Poznań	45.755—45.995
Gdańsk	56.68—56.82
wypl. na Warszawę	56.55—56.70
Londyn za 1 funt szt.	49.50
Praga	—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 3-go lipca — (Pat)

Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 mk. Rzeszy	125.196—125.504
100 złotych polsk.	56.68—56.82
czek na Londyn	25.17
Telegraficzna wypłata na:	
Warszawę	56.55—56.70

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 3-go lipca (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.86
Holandja	12.115
Francja	180.51
Belgia	184.62
Włochy	159.25
Niemcy	20.425
Szwajcaria	25.15—
Hiszpanja	30.61
Portugalia	2.55
Dania	18.345
Norwegja	22.16
Praga	164.18
Wiedeń	54.43
Warszawa	49.50
Helzingsfors	195.12

Chcesz oszczędzać—gotuj na gazie.

ZNIZKA CEN GAZU

na letnie miesiące:
CZERWIEC, LIPIEC I SIERPIEŃ 1926 r.

Pierwsze 500 st. sześć. liczone będą po cenie zasadniczej **Zł. 10.—**
nadwyżka ponad 500 st. sześć. po cenie **„ 8.—**
za 1.000 st. sześć, czyli że od tej nadwyżki **udzielamy 20% rabatu**

PRZYKŁAD:
Zużyte 2.500 st. sześć., za które liczyć będziemy:
500 st. sześć. po zł. 10.— = Zł. 5.—
2.000 „ „ „ 8.— = „ 16.—
razem Zł. 21.—
zamiast dotychczasowych Zł. 25.—

UWAGA: Wobec wprowadzenia powyższej zniżki dla wszystkich konsumentów, dotychczasowe opłaty dla konsumentów, zużywających do 25.000 st. sześć. gazu miesięcznie, na czas letni zostają **zniesione.**

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Opłatajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYJCJE OGŁOSZEŃ

FUCHSA

„Hakoah“ -- „Widzew“ 4:2 (2:0) Gracze „Widzewa“ poturbowali sędziego

Pierwsze zawody powyższych drużyn rozegrane jeszcze w m. kwietniu r. b. przyniosły robotniczemu zespołowi „Widzewa” fiasko pod względem samego rezultatu gry, jak również i pod względem kasowym. „Plama, ciężąca na barwach „Widzewa” za przykrą porażkę (5:0), pomiesioną od B-klasowego zespołu „Hakoahu”, nie dawała spokoju ambitnej drużynie robotniczego zespołu, która w tych zawodach rewanżowych postanowiła ze wszystkich sił dążyć do odwetu.

Porażka ta posłużyła „widze-
wiakom” za naukę, że nawet stosunkowo słabszego przeciwnika nie wolno lekceważyć. Wystawienie do pierwszych zawodów aż 8 graczy z rezerwy było bezpośrednią przyczyną klęski robotniczego zespołu.

Do zawodów wczorajszych „Widzew” wystąpił w pełnym składzie, natomiast „Hakoah” bez Lubochnińskiego, Rabinowicza i Hardstarka. Grę rozpoczęto z półgodzinnym opóźnieniem, co zwykle cechuje zawody, urządzone przez „Hakoah”.

W pierwszych minutach gry obie drużyny wykazują równorzędne walory i wzajemnie wytwarzają dość ciekawe, choć niezbyt groźne sytuacje podbramkowe. Gra otwarta, prowadzona ze zmiennym szczęściem w dość powolnym tempie, przez dłuższy czas nie przynosi cyfrowego wyniku. Doskonale fizycznie rozwinięta drużyna robotniczego zespołu pragnie narzucić swą przewagę, jednak drużyna „Hakoahu” wykazuje większe zgranie i przewyższając technicznie przeciwnika, nie pozwala już na opanowanie sytuacji.

Dopiero w 20 min. bezpośrednio po przeboju Segala, ze strzału lewego łącznika Edelbauma II, „Hakoah” uzyskuje prowadzenie. Po ponownym rozpoczęciu tempo gry wzmagają się i „Widzew” nadal stara się przejąć inicjatywę w swe ręce, czemu drużyna „Hakoahu”, grająca w dniu tym wyjątkowo dobrze, przeciwstawia się na całej linii, sama dość często podsuwa się groźnie pod bramkę robotniczego zespołu i w rezultacie Edelbaum II uzyskuje w 43 m. drugi punkt dla swych barw.

Tempo gry stale się zwiększa. Do przerwy „Hakoah” uzyskuje jeszcze rzut karny, którego Segal nie potrafił wykorzystać. Słaby strzał Segala broni przytomnie bramkarz „Widzewa”. Do przerwy 2:0 dla „Hakoahu”.

Po zmianie stron zauważyć się daje szalony wysiłek ze strony graczy „Widzewa”, którzy za wszelką cenę chcą wywalczyć sobie zwycięstwo. Tempo gry znacznie rośnie, piłka błyskawicznie przenosi się z jednej połowy boiska na drugą i stopniowo zarysowuje się lekka przewaga „Widzewa”, jednak dziwna nieudolność linii ataku nie pozwala na wyrównanie. „Hakoah” natomiast gra wyłącznie przebojami, forsując stale doskonałą prawą stronę ataku (Segal — Edelbaum I) skutecznie zagraża bramce przeciwnika.

Wprawdzie „Widzew” uzyskuje punkt honorowy, lecz już w niedługim czasie po ładnej kombinacji Edelbaum I — Lipszyc — Edel-

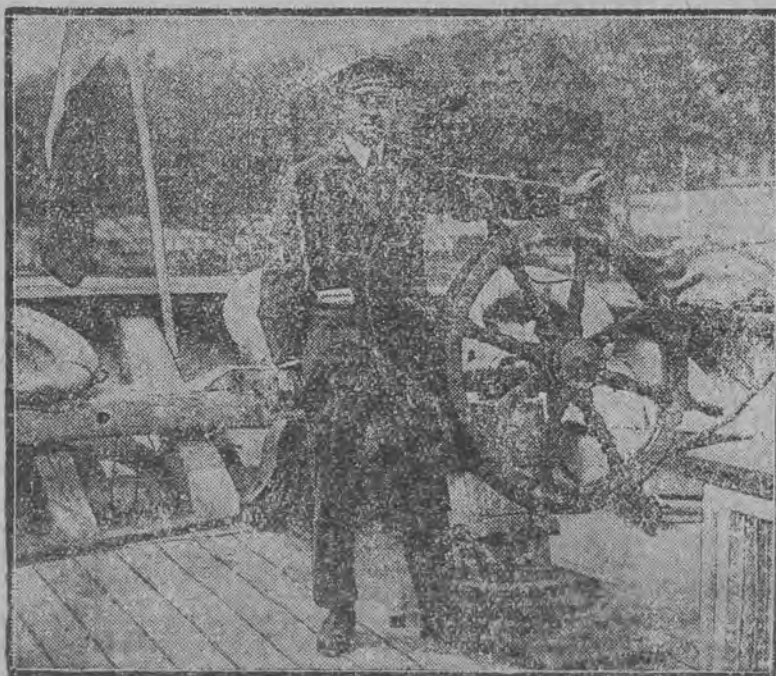
baum II, ten ostatni uzyskuje trzeci gola. W kilka minut później bardzo dobry jak zwykle Steinbock powiększa rezultat do czterech. Gra ze strony „Widzewa” zaczyna być ostra, a niekiedy brutalna i sędzia zmuszony jest usunąć z boiska obrońcę Nurczyńskiego.

W 87-ej minucie „Widzew” ze strzału Strzelczyka bije drugą bramkę. Piłka, przechodząc tuż pod poprzeczką przebija przez uszkodzoną siatkę i idzie w aut. Sędzia odgwiżdżuje bramkę, wskazując przy tem ręką, że została

prawidłowo zdobyta. Gest ten, że zrozumiany przez niektórych zapalczywszych graczy „Widzewa” posłużył za powód do kłótni, a niektórzy bardziej krewcy rzucili się na sędziego, chcąc na miejscu wymierzyć sobie „sprawiedliwość”. Dopiero energiczna interwencja kapitana drużyny p. Malinowskiego położyła kres przykreemu zajściu. Wobec tego sędzia na 2 min. wcześniej odgwiżdża zawody.

Sędziował zbyt pobłażliwie p. Rakowski. Publiczności około 600 osób.

Nowa wyprawa na biegun północny



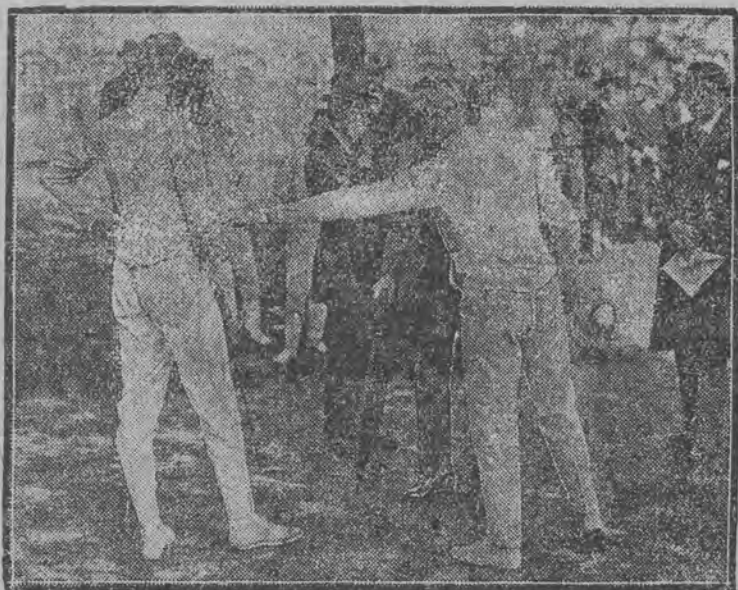
Emile Seguir na pokładzie swojego kutra.

Zbadanie bieguna północnego nie przestaje być pociągającym zadaniem dla sportowców całego świata.

W tych dniach wyrusza na wyprawę polarną francuz, p. Emile

Seguir. Podróż odbędzie się na kutrze „Le Rene Bellot”; jest to mały statek żaglowy, zaopatrzony w silnik, który puszcza się w ruch, kiedy ustąpi wiatr.

Książęcy fechtmistrz



Jury ogląda książęce cięcie.

Sportowa rywalizacja sławnych uniwersytetów angielskich w Oxford i Cambridge nie ogranicza się wyłącznie do zawodów wioślarskich, lecz rozciąga się na wszystkie dziedziny sportu. Między innymi odbywają się corocznie turnieje fechtunkowe, w których biorą udział najlepsi fechtmi-
strze stron obu i kruszą szpady o tytuł mistrza akademickiego. Odróżn spotkań pojedynczych,

nadzwyczaj interesujące są zawody zespołowe, w czasie których występują równocześnie drużyny Oxford i Cambridge.

W roku bieżącym zasiłł drużynę Oxford książę Olaf norweski, studjujący w Anglii. Ilustracja nasza przedstawia właśnie chwilę bezpośrednio po zapasach, kiedy książę Olaf pokazuje sędziom ranę, zadaną przeciwnikowi.

Rewanżowe wyścigi kolarskie dla uczestników o mistrzostwo Polski

W dniu dzisiejszym na torze w Helenowie odbędą się wyścigi kolarskie, zapowiadające się bodaj że najciekawiej z pośród pozostałych imprez przewidzianych w kalendarzyku sportowym S.S. Unionu w sezonie bieżącym. Zawody te uważać należy za rewanż udzielony przez zwycięzców w biegach o mistrzostwo Polski swym kolegom-współzawodnikom, którzy dla różnych powodów szczęście nie sprzyjało

Wprowadzenie tego zwyczaju ma swe bardzo dodatnie strony: po pierwsze jeźdźcy zwycięscy będą się starali podkreślić, że sukcesy odniesione przez nich nie były przypadkowe lecz słusznie im należne jako nagroda za usilną i pilną pracę, po drugie — pokonani mają możliwość raz jeszcze współzawodniczyć, a tem samem i zrehabilitować się za odniesioną porażkę. Te właśnie dwa czynniki świadczą wymownie, że dzisiejsza impreza kolarska zapowiada się niezwykle interesująco.

W zawodach tych ujrzymy pierwszorzędnych kolarzy polskich, a więc obok Łazarskiego 3-krotnego mistrza Polski, startować będą: mistrz m. Warszawy Szymczyk, Garley, Podgórski i Schmidt.

Mistrz województwa łódzkiego A. Schmidt, w którym sportowcy Łodzi pokładali tak wielkie a nieziszczone nadzieje, startując na znanym sobie torze będzie miał możliwość wykazania swej wysokiej klasy w całej pełni. Przegrał ją w półfinale przypisać należy tylko nieznanemu toru warszawskiego, na którym w bardzo bliskiej odległości od wirażu znajduje się meta. Tego właśnie, mało rutynowany, Schmidt nie

wziął pod uwagę i dlatego przegrał bieg do Gorley'a.

Talent Schmidta jest bezsprzecznie wielki i dziś jest on stanowczo szybszy od Podgórskiego i Garley'a, a groźnymi dla niego przeciwnikami w Polsce są tylko: Szymczyk i Łazarski, który w ostatnich czasach powrócił do swej dawnej wspaniałej formy. Konkurencja między temi gwiazdami kolarstwa polskiego odbędzie się w całym szeregu biegów, rządanych systemem olimpijskim i dzięki temu każdy z zawodników będzie miał możliwość wykazania swych walorów. Ostatecznie zwycięstwo przyznane zostanie na punkty.

Oprócz tego rozegrany zostanie cały szereg innych biegów, w których ogółem startować będzie 38 zawodników, między innymi bracia Zerbe i Zybert. Biegi te zostaną przeprowadzone w ten sposób, że do biegu finałowego wejdą zwycięzcy z przedbiegów i międzybiegów w liczbie sześciu przyczem pierwszym trzem zostaną wręczone nagrody.

Bardzo ciekawie zapowiada się dla miejscowych zawodników bieg „Demi-fond”, oraz bieg premjowy na dystansie 4.000 mtr.

W dzisiejszej imprezie kolarskiej weźmie udział również i sekcja motocyklowa S.S. Unionu, organizując kilka biegów motocyklowych. W biegach tych startować będą pp. kpt. Gwiazdowski, Tartowski, Richter, Anders, Hewilch, przeważnie na motorach firmy B.G.A. W imprezie tej weźmie udział prawdopodobnie najlepszy motocyklista Łodzi por. Ślaski i startować będzie na motorze firmy „Sasosch”.

Przed meczem Łódź--Warszawa Reprezentacja żydowskich klubów klasy C -- Rudzkie T. G. S.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną wielce intrygujące naszą publiczność sportową międzynarodowe zawody Łódź — Warszawa.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody między reprezentacją żydowskich klubów klasy C, a drużyną Rudzkiego T. G. S., która w tegorocznych grach o mistrzostwo, znajdując się w dobrej formie, bije wysoko - cyfrowo pozostałych przeciwników.

Team żydowskich klubów przedstawia się jak następuje:

Frydman (Hasmonea) bramka;

Edelbaum, Rubinstein (Kadimach) obrona; Cygler (Kadimach), Kopolowicz (Hasmonea), Gross (Bar-Kochba) pomoc; Strybnik (Hasmonea), Świętowicz (Bar-Kochba), Frenkiel (Kadimach), Sawicki (Hasmonea), Hermalin (Kadimach) atak; jako rezerwe wyznaczone Rajtera z Bar-Kochby, oraz Rajchmana z Hasmonei.

Team klubów żydowskich wystąpi w barwach Hasmonei. Początek przedmecz wyznaczono punktualnie na godz. 3 po poł.

Protest Ł. K. S-u w sprawie zawodów z „Wisłą“

Na skutek podanej przez niektóre pisma łódzkie wzmianki, w której zaznaczono, że niefortunny sędzia p. Mallow za wyniki skandal na boisku żąda surowego ukarania zarządu Ł. K. S., zamknięcia boiska i przyznania valcover'u na korzyść „Wisły”, zarząd Ł. K. S. w ostatniej chwili zmienił swą

decyzję i początkowo projektowane wyjaśnienia postanowił przesłać do P. Z. P. N. jako protest, załączając przy tem wymaganą kaucję zł. 50.

Jednocześnie o powyższem zostały zawiadomione piłkarskie władze okręgu łódzkiego.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Zarządu № 20

1. Unieważnia się legitymacje prasowe nast. pism: „Sport” we Lwowie i „Nasz tygodnik sportowy” w Warszawie (pisma te przestały wychodzić). Posiadacze powyższych legitymacji, proszeni są o zwrot takowych do sekretariatu Ł. Z. O. P. N.

2. Tytułem prenumeraty za komunikaty oficjalne P. Z. P. N. (nr. 14, 15 i 16 za r. 1925 oraz nr. 1 i 2 za r. 1926) zechcą niżej wymienione kluby wpłacić w terminie do dnia 7 lipca r. b. na ręce skarbnika łódzkiego Z. O. P. N. po 3.50 zł. ŁKS., ŁTSG., klub Turystów, S. S. „Union”, R. T. S., „Widzew”, Ł. S. G. „Sita”; po zł. 2.50: W. K. S., Ł. T. S., „Szturm”, G. M. S., Z. S. G. S., „Hakoah”, P. T. C., zgierskie

stow. gimn., T. S. „Proсна”; po zł. 1.50: S. S. „Rapid”, S. S. „Pogoń”, K. S. „Samson”, „Bar Kochba”, Z. K. S. „Hasmonea”, Stow. im. J. Słowackiego, K. S. „Orle”, K. S. „Zjednoczenie” w m. i K. S. „Zjednoczenie” Pabjanice, Koło sport zrzecz. prac. Banku Polskiego, Z. K. S. „Kadimah”, K. S. „Radogwia”, P. K. S. „Burza”, Z. K. S. „Neszer”, T. G. „Sokół” Zgierz i T. G. „Sokół” Zduńska Wola, K. S. „Orle” Zgierz, Stow. M. W. im. A. Mickiewicza, Z. Z. S. „Makka-bi”, Kaliski K. Sp., Kal. żyd. klub gimn. sport., Rudzkie tow. gimn. sport., Moszczenicki K. S., Stąporkowski K. S., K. S. „Korona” Radomsko, K. S. „Concordia” i Konstantynowski klub sportowy.

Dyktatura Hiszpanji zagrożona

Primo de Rivera w ciężkich opałach

Scisła cenzura rewolucyjna, ciągnąca już od trzech lat, na prasie hiszpańskiej, nie pozwala na dokładne zorientowanie się w sytuacji, wytworzonej przez wystąpienie postępowych generałów przeciwko reakcyjnemu władcy Hiszpanji, generałowi Primo de Rivera. Szczupłe wiadomości, jakie zamieszcza prasa francuska i niemiecka, pozwalają wszakże wnosić że ostatnie wypadki w Hiszpanji są logiczną konsekwencją reakcyjnego regime'u, który w przeciągu lat trzech zdołał się doszczętnie skompromitować i przygotować swój nieuchronny upadek.

Hasło do rewolucji rzucili generałowie Weyler i Aguilera. Ognisko powstania znajduje się na prowincji, w Sewilli i Palmie. Stolica zajęta jest jeszcze przez wojska Primo de Riverę, chociaż ludność urządziła cagłe demonstracje, a wojsko, wysyłane na stłumienie buntu, odmawia posłuszeństwa. Szereg generałów opuściło Madryt i połączyło się z wojskami powstańców. W mieście zjawili się podobno wygnani literat Miguel Unamuno. Radykalny polityk Alvarez wydał manifest, w którym domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu, przywrócenia konstytucji i zniesienia cenzury.

W dniu kiedy w Hiszpanji połała się krew, król Alfons bawił w Paryżu, gdzie przyjął komedjopisarza, Roberta de Flersa, któremu oświadczył: „Hiszpanja poczyniła od trzech lat ogromne postępy. Wszelkie niepokoje ustaly...”



Niefrasobliwi hiszpanie dyskutują nad wypadkami

Trzęsienie ziemi w Czechach

Z Koszyc w Czechosłowacji donoszą, że w Alma-Slatina odczuło 30 czerwca wieczor. o godzinie 10-ej silne trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy. Wkrótce potem trzęsienie ziemi się ponowiło i

trwało czternaście sekund. W mieszkaniach przewracały się stołki, a szyby i naczynia szklane uległy stłuczeniu. Ludzie pouciekali z mieszkań.

Posesja narożna

przy ul. Zgierskiej № 186 z ogrodem owocowym i warzywnym łącznej przestrzeni 8400 łokci kwadratowych do sprzedania. Blizsze szczegóły na miejscu. 3551-2

„Nie będziesz żoną innego!”

Porucznik zabił niewierną narzeczoną a potem sam popełnił samobójstwo

Miasteczko Łask w dniu onegdajszym było widownią wstrząsającej tragedji.

Dwudziestopięcioletni porucznik pilot Michał Swoboda poznał w r. ub. w czasie swego pobytu na letnisku w jednej z okolicznych wiosek Łasku dwudziestoletnią pannę Halinę Weryńską, pracownicę jednej z miejskich aptek.

Młodzi podobali się sobie wzajemnie i wkrótce nastąpiły ciche bez świadków zaręczyny porucznika z panną W.

Po skończonym urlopie por. Swoboda odjechał do swego pułku, stając się jednakże jaknajczęściej odwiedzać swą narzeczoną.

W międzyczasie panna Weryńska poznała młodego i o wiele od porucznika Swobody przystojniejszego inżyniera leśnego pana K., który po dwóch miesiącach znajomości z panną W. oświadczył się jej oficjalnie i został przyjęty.

Na ubiegłą niedzielę wyznaczono pierwsze zapowiedzi, tegoż samego dnia przyjechał niespodziewanie do Łasku porucznik, a nie zastawszy nikogo u państwa W. w domu, udał się do kościoła, gdzie spostrzegł swą ukochaną, stojącą obok nowego wybrańca o istnieniu którego jeszcze porucznik nic nie wiedział.

Po skończonym nabożeństwie rozpoczęło się czytanie zapowiedzi i wtedy jak grom z nieba spadła nań zapowiedź o ślubie jego narzeczonej z panem K.

Zrozpaczony oficer wyzwał na pojedynek swego rywala, ten jednakże odmówił udzielenia mu sa-

tysfakcji honorowej. Wzgardzony zacisnął zęby i odjechał.

Ale po dwóch dniach powrócił znów niespodziewanie i zjawił się w mieszkaniu państwa Weryńskich, gdzie zażądał widzenia się ze swą byłą narzeczoną.

Rodzice początkowo wzdregali się przed dopuszczeniem do spotkania się ich córki ze zrozpaczonym porucznikiem, wzruszeni jednak jego męką, wyszli do sąsiedniego pokoju, pozostawiając młodych sam na sam.

Wtem huknęły jeden po drugim z błyskawiczną szybkością trzy strzały, po których usłyszeli przeraźliwy okrzyk córki — w dwie sekundy potem runął czwarty strzał.

Zrozpaczeni rodzice wpadli do pokoju zastali już stygnące dwie trupy.

Panna W. otrzymała bowiem trzy śmiertelne rany postrzałowe w brzuch, piersi i głowę, zmarła prawie, że natychmiast, porucznik zaś jednym wystrzałem roztrząsał sobie głowę.

— m —

Herbaria - zioła lecznicze

Najlepsza herbata przeciw chorobom następującym: gicht, reumatyzm, choroby płucne, hiszpanka i przeziębienia.

Herbaria - herbata lecznicza

Składa się z ziół najbardziej leczących. Wielu cierpiącym pomogła herbata „HERBARIA” nawet w najcięższych wypadkach wymienionych wyżej chorób. Cena=5 paczeki 6,50 zł. 5547-3

F. HENKE, Rybnik G. Si.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY

Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson " M. Wolfson " A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 " 1-5 " 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber Dr. Fokszanski	Od 2.30-4 i 7-8 od 1.30-2.30
Choroby kobiece i aku-szerja	Dr. D. Alterman " M. Feldman " Ch. Zeldowicz -Klaczkowa " Gustawa Zand- Tenenbaumowa	Od 11-1 " 5.30-7.30 " 3-5 " 5-5 niedziela pon., środa, piątek
Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag " L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 " 12-1 " 4-5
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay " S. Holenderska	Od 1-2 " 6-8 Niedziela od 12-2
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Klaczko " Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 " 3.30-5.30
Choroby skórne i weneryczne	Dr. P. Braun " I. Solowiejczyk	Od 12-3 " 5-8
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes " M. Rieznikowa " B. Czudnowska " N. Kaczenbogen	Od 9-11 i od 8-9 " 11-2 " 2-5 " 5-8

Laboratorium analityczno-bakterjolog. — Dr. Zerner

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 916-4

Wykonywa się operacje, naświetlania lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. p. Wizyty w miescie. Dyżury nocne. Pomoc akuszeryjna

Brylanty złota, srebra, zęby sztuczne nawet połamane kwity lombardowe

Biżuterję

Kupuje i pełną wartość płaci J. Fijałko, Piotrkowska 7, tel. 31-46 5552-1

Lecznica „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. Piotrkowskiej nr. 45, telef. 47-44 3551-1

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach.

Przy leżnicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek oraz gabinet lekarsko-dentystyczny, Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce”. Solux. Elektryzacja. Masaż leczniczy. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-kosmetyczny. Diatermia. Aparat Bergoniego (odtłuszczający). Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.

Wizyty w miescie.

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wieczor, w niedziele od 9 do 2 p. p.

Dr. med. **PRYBULSKI**

Zawadzka № 1, tel. 25-58.

Choroby skórne i weneryczne i mozołciowe

Leczenie światłem (Lampa Kwarcowa promieniami Roentgena)

Przyjmuje od 9-2 i od 5-8.

Dla pań od 4-6 oddzielna poczekalnia. 5426-0

2--AUTA--2

eleganckie i w doskonałym stanie (t. zw. „Lieferauto”)

do rozwożenia towarów

z nowymi lakierowanymi budami z podwoziami dla aut osobowych (w każdej chwili można nałożyć Karoserję osobową)

z nowymi gumami — motory doskonałej marki

TANIO DO SPRZEDANIA. (Do obejżenia na miejscu)

Oferty składać (tylko poważne) do niniejszego pisma sub. „Niezwykła okazja”. 3618-3

Dr. med. **Zygmunt Datyner**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.

Piramowicza 11. (dawn. Olgińska) Tel. 48-95.

Dr. **H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 10-11

6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 48-62. 020-5

Dr. med. **F. Skusiewicz**

ul. Andrzeja II Telefon 37 45

Choroby skórne weneryczne

godz. przyjść od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Pania od 5 do 7 wiecz. 5523-4

MEBLE

wielki wybór

po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca

FLAKOWICZ i RECHT

Piotrkowska 145, w podwórzu

Na raty. Za gotówkę. 5520-4

Poszukiwany ZASTĘPCA

Pierwszorzędna fabryka farb i lakierów poszukuje na tamtejszy okręg zastępcy dobrze zaprowadzonego w urzędach i zakładach przemysłowych. Pierwszeństwo mają biura inżynierskie i zastępcy artykułów technicznych. Zgłoszenia pod „Laktery” do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 5563-1

Krzesła dębowe,

stoły, kozetki, szafy, łóżniane, materace, oraz wszelkie meble poleca na warunkach dogodnych.

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny

M. Bimke, Wschodnia 47

25-1 Nr. tel. 56-75.

UWAGA!

Farbowanie włosów prawdziwą francuską „HENNA” po zł. 15. Manicure po 50 gr.

ODCISKI wrosnięte, paznogie wy-cina się bez bólu w Gabinetie kosmetycznym

PAULINY ZYLBEROWEJ

Al. Kościuszki 27. 5527-1

Dr. med. **L. PIKIELNY**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

NAWROT 8.

Telefon 19-30 5524-1

Dr. med. **S. Niewiański**

choroby skórne, weneryczne i mozołciowe

Przyjmuje od 5-ej do 8-ej

Sienkiewicza 34 5524-1

Przychodnia „SANITAS”

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny

CEGIELNIANA 29, telef. 44-51

czynna od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

PORADA 3 zł.

Wizyty na miescie. Dyżury nocne. Stała pomoc akuszeryjna. Poradnia dla matek. Szczepienie ospy. Zastrzyki. Elektroterapia. Lampa kwarcowa. Roentgen. Analizy. 3550-1

KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarlety Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma

Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.

I i II Klasa.

Ambulatorjum, 5549-1

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6, telefon 43-63.

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała. Elektroizolacja. Elektroterapia. Masaże (twarzy i ciała). Godziny przyjść od 10-7. Dla panow od 2-4. 5555-1

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 13 lipca r. b. między godz. 9 rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1. Biederman R., Rajtera 30, 5 szt. towaru.
- 2. Borsztajn H., Szkolna 8, meble.
- 3. Bajnon Michel, Podrzeczna 6, meble.
- 4. Brackowski L., Nowomiejska 6, 10 swetrów.
- 5. Bresler H., Konstancyńska 38, meble.
- 6. Drzewiecki J., Konstancyńska 17, meble.
- 7. Eisner R., Szkolna 33, meble.
- 8. Flakowicz Ch., Zgierska 18, biurko.
- 9. Frenkiel B-cia, Rajtera 3, 100 kg. trykotowych wyrobów.
- 10. Fajngold L., Szkolna 12, bielizniarka.
- 11. Farbe T., Konstancyńska 18, zegar.
- 12. Gadzinowski A., Zgierska 103, meble.
- 13. Goldszajn S., Zachodnia 34, meble.
- 14. Gliklich S., Konstancyńska 6, 5 cukierniczek.
- 15. Grinberg E., Konstancyńska 24, meble.
- 16. Grynsztajn S., Pl. Kościelny 4, 2000 szt. papierosów.
- 17. Hirsz H. L., Zgierska 116, biurko.
- 18. Hajne A., Rajtera 8, 100 mtr. gobelinu.
- 19. Hornszajn D., Konstancyńska 9, zegar.
- 20. Herszberg H., Pomorska 8, 4 kapelusze damskie.
- 21. Jabloniski M., Cymera 20, szafa.
- 22. Kapelus D., Nowomiejska 21, lustro.
- 23. Kopyński J., Zgierska 24, meble.
- 24. Kowalczyk E., Aleksandrowska 73, meble.
- 25. Kuperberg W., Północna 23, meble.
- 26. Kaliński J., Konstancyńska 22, kredens.
- 27. Kowalik N., Zawadzka 27, szafa.
- 28. Klinowski F., Konstancyńska 5, szafa, zegar.
- 29. Klubski M., Konstancyńska 22, kredens.
- 30. Kapitulnik L. J., Konstancyńska nr. 44, 50 kg. grochu, 50 kg. fasoli.
- 31. Kon D., Południowa 24, zegar.
- 32. Kantorowicz B., Konstancyńska 57, tremo.
- 33. Kac. J., Pomorska 3, 4 tuz. pończoch.
- 34. Lewkowicz S., Wesola 4, kredens.
- 35. Lajzerowicz M., Nowomiejska 4, szafa.
- 36. Leśniak M., Rajtera 12, meble.
- 37. Laufer J., Konstancyńska 18, meble.
- 38. Lipszy M., Konstancyńska 72, pianino.
- 39. Milgrom Ch., Zgierska 30, meble.
- 40. Majewski T., Konstancyńska 22, meble.
- 41. Nadelwajs A., Konstancyńska 29, szafa.
- 42. Nusenowicz Ch., Podrzeczna 5, maszyna szewcka.
- 43. Prope A., Aleksandrowska 41, biurko.
- 44. Pinczewski I. B., Wschodnia 16, meble.
- 45. Poznanski S., Cmentarna 3a, meble.
- 46. Prawda E., Pl. Kościelny 3, biurko.
- 47. Piotrowski S., Pl. Wolności 6, maszyna do szycia, toaleta.
- 48. Rozen M., Nowotargowa 12, meble.
- 49. Rozenowicz S., Konstancyńska nr. 23, maszyna do szycia, meble.
- 50. Rozenberg L., Pomorska 6, meble.
- 51. Razyner S., Pomorska 11, meble.
- 52. Szattan R., St. Rynek 5, stół.
- 53. Szaka L., Aleksandrowska 39, meble.
- 54. Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
- 55. Szulc H., Pomorska 35, meble.
- 56. Spodenkiewicz A., Szkolna 12, maszyna do szycia, zegar.
- 57. Szaka A., Aleksandrowska 39, otomana.
- 58. Sztarna F., Konstancyńska 6, kredens.
- 59. Spodenkiewicz A., Konstancyńska 26, kasa ogniotrwała.
- 60. Sosnowski L., Podrzeczna 7, 5 stolików.
- 61. Werdygier M., Aleksandrowska 6, kredens.
- 62. Wajtraub K., Konstancyńska 6, szafa.
- 63. Wajnberg A., Konstancyńska 22, meble.
- 64. Wajzman F., Kościelna 6, 2 szt. kredensu.
- 65. Wołkowicz L., Pomorska 3, 8 par obuwia damskiego.
- 66. Wróblewski B., Pomorska 13, meble.
- 67. Zammel J., Zgierska 44, kredens.
- 68. Zalcman I., Aleksandrowska 121, stół.
- 69. Zieliński A., Szkolna 12, maszyna do szycia.
- 70. Zylberberg P., Cmentarna 3, meble.
- 71. Zawadzki S., Nowotargowa 14, meble.
- 72. Zysman N., Konstancyńska 30, kredens.
- 73. Zylberberg H., Podrzeczna 7, 1 worek żytniej maki.
- 74. Złoczewski A., Pl. Kościelny 4, 30 kg. oleju.
- 75. Zylberman I., Pomorska 3, zegar.
- 76. Zyser W., Pomorska 3, zegar.
- 77. „Łódzka Sp.” z ogr. odp., Cymera nr. 29, meble.
- 38. Hiler J., Piotrkowska 82, maszyna, lampa, stolik, lodownia, szafa, garnitur, kufer, pudło.
- 39. Haman R., Kilińskiego 86, meble.
- 40. Hildeshorn D., Cegielińska 57, meble.
- 41. Heliszkoski A., Lipowa 31, kredens.
- 42. Hochenberg M., Narutowicza 23, kredens.
- 43. Herszkopf A., Południowa 8, 20 stolików.
- 44. Jakubowicz J., Kilińskiego 13, maszyna do szycia.
- 45. Izbiński M., Wólczńska 4, kredens.
- 46. „Textilia”, Wólczńska 73, różne towary.
- 47. Joskowicz G., Gdańska 27, kasa ogniotrwała.
- 48. Kalmanowicz J., Zakatna 13 biurko.
- 49. Kopel A., Nowocegielińska Nr 66, meble.
- 50. Kutner A., Południowa 42, zegar, stół.
- 51. Korngold M., Zawadzka 7 meble.
- 52. Kantorowicz G., Al. I Maja Nr. 39, otomana.
- 53. Kowner S., Al. I Maja 39, meble.
- 54. Kenig D., Wschodnia 26, maszyna do szycia.
- 55. Krauskopf M., Kilińskiego Nr. 77, meble.
- 56. Krauskopf Ch., Kilińskiego Nr. 77, meble.
- 57. Kochańscy B-cia, Al. I Maja Nr. 7, meble.
- 58. Kenig S., Południowa 32, produkty spożywcze.
- 59. Lubiński S., Piramowicza 8, meble.
- 60. Lipszy M., Południowa 36, meble.
- 61. Lew Ch., Cegielińska 66, meble.
- 62. Librach J., Południowa 11, kredens.
- 63. Lipnowski M., Al. Kościuszki Nr. 1, kredens.
- 64. Lew I. M., Południowa 20, meble.
- 65. Lubard H. D., Wólczńska 3, meble.
- 66. Landsberger, Sitenfeld i Redel, Narutowicza 6, kredens.
- 67. Lipszy B., Wschodnia 31, kredens.
- 68. Litwin L., Kilińskiego Nr. 48, stół, 4 krzesła.
- 69. Łęczycki St., Narutowicza 35, kasa ogniotrwała.
- 70. Lichtensztajn S., Południowa 34, meble.
- 71. Milner H., Piotrkowska 38, stół.
- 72. Mularz L., Południowa 6, tremo.
- 73. Miedzoborski S., Gdańska 42, dwa tremo.
- 74. Majerczak, Wólczńska 41, kredens.
- 75. Motyl Hirsz Wschodnia 36, meble.
- 76. Mehlspais Z., Kamienna 7, meble.
- 77. Nojhaus B., Kolejna 13, duża waga.
- 78. Najman J. S., Al. I Maja Nr. 39, 2 szafy.
- 79. Olubek F., Al. I Maja 77, otomana.
- 80. Perle J., Południowa 58, meble.
- 81. Praszkiar J., Południowa 11, wyroby koszykarskie.
- 82. Perle J., Południowa 58, 2 szafy.
- 83. Peter A. H., Piotrkowska Nr. 19, meble.
- 84. Peter A., Gdańska 11, tremo.
- 85. Praszkiar J., Południowa 11, sześć koszy walizkowych.
- 86. Pacanowski D., Piotrkowska Nr. 8, kredens.
- 87. Rabinson L., Piotrkowska Nr. 26, meble.
- 88. Rozenberg J., Południowa Nr. 25, meble.
- 89. Rotberg S., Wschodnia 74, meble.
- 90. Rabinowicz H., Cegielińska 42, maszyna do szycia.
- 91. Rote A., Zawadzka 26, meble.
- 92. Rozenblat T., Cegielińska Nr. 51, kredens.
- 93. Rozenowicz Ch., 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 15, kredens, stół.
- 94. Norman L., Wschodnia 26, kredens.
- 95. Rozen Sz., Narutowicza 56, kredens.
- 96. Rozenblat W., Kolejna 9, 6p korcy węgla.
- 97. Raichman Z., Południowa Nr. 42, meble.
- 98. Rotman J., Południowa 42, lustro.
- 99. Sendel Matys, Południowa Nr. 58, meble.
- 100. Sier J., Wólczńska 4, kredens.
- 101. Szeer H., Kilińskiego 41, meble.
- 102. Sterenszus S., Al. I Maja 50, tremo.
- 103. Segal S., Narutowicza 31, kredens.
- 104. Skajmowicz A., Wschodnia Nr. 26, garderoba.
- 105. Szwarzman I., Gdańska 25, tremo.
- 106. Sztajnhorn N. D., Wólczńska 41, kredens, zegar.
- 107. Strykowski B., Piotrkowska Nr. 66, 3 sztuki popeliny.
- 108. Szwarzowski W., Narutowicza 36, 20 łóżek.
- 109. Szmalowicz S., Południowa Nr. 8, 6 lamp.
- 110. Zylberszac N., Południowa Nr. 28, biurko.
- 111. Szpiegel W., Południowa 42, maszyna do szycia.
- 112. Tepler T., Wschodnia 74, meble.
- 113. Talerman H. J., Sienkiewicza 20, otomana.
- 114. Trachtenberg J., Skwerowa Nr. 13, tremo.
- 115. Tempel I., Wólczńska 37, meble.
- 116. Tajtelbaum J., Narutowicza Nr. 32, kredens.
- 117. Tipograf J. W., Kilińskiego Nr. 28, tremo.
- 118. Wiluś J., Zawadzka 3, meble.
- 119. Weller B., Cegielińska 28, stół.
- 120. Wyżykowski W., Cegielińska 48, meble.
- 121. Werdygier H., Kamienna 1, meble.
- 122. Wygodzki D., Nowocegielińska 52, meble.
- 123. Warhaft A., Narutowicza 3, kasa ogniotrwała.
- 124. Wajnberg S., Narutowicza Nr. 38, otomana.
- 125. Worobiejczyk R., Kilińskiego 41, meble.
- 126. Wilingier J., Kilińskiego 78, gramofon, zegar.
- 127. Wajnberg Ch., Kilińskiego Nr. 64, meble.
- 128. Wincygster J., Al. I Maja 4, dwie szafy, zegar.
- 129. Weil S., Południowa 32, tremo.
- 130. Zalcman J., Aleksandrowska 121, maszyna do szycia.
- 131. Zelman D., 6-go Sierpnia 30, pomocnik, biurko.
- 132. Zys J., Kamienna 5, kredens.
- 133. Zakhaj W., Wólczńska 3, szafa.
- 134. Zand M., Pańska 3, szafa.
- 135. Zbar E., Południowa 31, szafa.
- 136. Zylbersztajn I., Al. I Maja Nr. 48, kredens.
- 137. Dziubiński A., Pańska 41, urządzenie sklepu, 2 pary obuwia.

W dniu 14 lipca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

- 1. Altman D., Południowa 5, meble.
- 2. Aronowicz, Południowa 2, urządzenie piwiarni.
- 3. Bernhajm J., Zawadzka 17, biurko.
- 4. Bajgelman i Korngold, Moniuszki 1, pianino.
- 5. Boruchin A., Nowocegielińska 24, kredens.
- 6. Braumer J., Al. Kościuszki 29, kasa ogniotrwała.
- 7. Bronowski A., Zachodnia 34, zegar.
- 8. Borsztajn U., Gdańska 25, 10 kg. mydła, 30 kg. cukru.
- 9. Brajstajn R., Zakatna 23, meble.
- 10. Borkowski H., Plac Wolności 7, kredens.
- 11. Ber I., Południowa 6, otomana.
- 12. Brenholz A., Południowa 6, tremo.
- 13. Białostocki Ch., Południowa 32, otomana.
- 14. Berliński A., Południowa 48, 3 biurka, 6 krzesel.
- 15. Cymer L., Zawadzka 40, meble.
- 16. Degensztajn J., Zawadzka 25, meble.
- 17. Dąbrowski K., Zawadzka 3, bielizniarka.
- 18. Eibeszy A., Kilińskiego 41, meble.
- 19. Eilenberg M. H., Kilińskiego 49, meble.
- 20. Ejbyszyc A., Południowa 20, 12 krzesel.
- 21. Ferster H., Wschodnia 74, kredens.
- 22. Fajlowicz B., Al. I Maja 23, tremo.
- 23. Fajlich B., Al. Kościuszki 26, meble.
- 24. Fajgenbaum E., Wólczńska 7, biurko.
- 25. Frydrych H., Podleśna 18, meble.
- 26. Finkelsztajn A., Południowa 28, gar deroba.
- 27. Gotesdiner S., Cegielińska 8, zegar.
- 28. Goldberg S., Południowa 23, meble.
- 29. Grynsztajn M., Południowa 32, meble.
- 30. Grynbal L., Pomorska 67, garderoba.
- 31. Gelibter A., Al. I Maja 8, otomana.
- 32. Gawartin S., Al. I Maja 39, meble.
- 33. Gersonowicz N., Kilińskiego 30, zegar.
- 34. Glasman i Calel, Narutowicza 3, kasa ogniotrwała.
- 35. Grynberg M., Kilińskiego 30, toaleta.
- 36. Gastfroind J., Zawadzka 16, meble.
- 37. Galewscy B-cia, Kolejna 1, 25 korcy wapna.

Wytwórnia Państw. Szkoły Włókienniczej w Łodzi
ul. Zeromskiego Nr. 115,
posiada na składzie: przędzę bawełn Nr. 16½ ameryk. watek w kopkach i w paczk. po Zł. 6,50 za kg, przędzę bawełn Nr. 24½ ameryk., osnowa w paczkach, po Zł. 7,60 za kg, przędzę bawełn Nr. 30½ ameryk., watek w kopkach, po Zł. 8,— za kg, przędzę bawełn Nr. 52½ ameryk., osnowa w paczk. i na krzyżowych cewkach, po Zł. 8,10 za kg, przędzę bawełn Nr. 52½ ameryk. nitkow. w paczkach po Zł. 8,42 za kg, przędzę bawełn Nr. 40½ ameryk. nitkow. w paczkach po Zł. 9,60 za kg.
Wiadomość w Kancelarii Szkoły w godzinach od 8-jej rano do 3-jej po południu. 3451—5



PROPOZYCJA NADZWYCZAJNA!
Przemaczenie światowej sławy psychografolog Szyler-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osobie, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru określone zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop synonim inedium M-lle Ewigny. Wszystkim czytelnikom „Głosu Polskiego” analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiat zł. 5). Osobiście przymiuję od 12 — 7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog Szyler-Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. 3303—4

Włoska Fabryka Automobiliów
pierwszorzędnej marki, dobrze wprowadzona zagranicą
poszukuje ZASTĘPCY
Warunki: Fachowe wiadomości, stosunki handlowe z odbiorcami, umiejętność sprzedaży.
Oferty: „Aumag”, Wien II, Obere Donaustrasse 99. 52-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA WYCHOWANIE
MISS MARY
gires English, French and German lessons. Traugutta nr. 2, I fr. 3611—1-n
STUDENT
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96, m. 3, naprawo, druga brama, godzina 7. 3539—1-n
KUPNO I SPRZEDAŻ
A! SYPIALNIE DEBOWE,
szafy, łóżka, sprzedaje stolarnia. Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 3540—1-k
DRUT
kończasty ocynk. sprzedam tanio. Oferty pod „Drut”. 3528—1-k
TANIO!
Maszyny do szycia nowe i używane. Bürger, Piotrkowska 82, w podwórzu. 3535—1-k

SZAFY,
kredens, stół, krzesła, tremo, etażerka, maszyna, biblioteka, sprzedam tanio byle zaraz. Główna 55, m. 46, prawa oficyna. 3536—1-k
MASZYNA
na rękawiczki, nowa, 10-ka, do sprzedania. Wiadomość: Abramowskiego nr. 19, m. 16, I piętro. 3544—1-k
LOKALE I MIESZKANIA
POKÓJ
duży, słoneczny, nie umeblowany, z prawem używania telefonu od zaraz do wynajęcia. Wólczńska 18, m. 11, róg Zielonej. 3536—2-m
LOKAL
z trzech pokoi i kuchni od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Wólczńska Nr. 168. 3560—3-m
MIESZKANIE
30 złotych sublokatorowi. Piotrkowska 85, 3 lewe wejście, parter. 3545—1-m

3 POKOJE
z kuchnią, wszelkie wygody, łazienka, klozet, światło elektryczne, I piętro, w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, Wiadomość: Al. Kościuszki 41, dozorca wskaże. 3558—2-m
FRONTOWY POKÓJ
o dwóch oknach, słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Nawrot 34, fr., II p., m. 6. 3543—1-m
DONIESIENIA ROZM.
WAŻNE DLA PAŃ!
Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9, m. 13. 3591—2-d
CHIROMANTKA
przyjmuje codziennie. Gdańska 85, m. 22, III piętro, ceny niskie. 3529—1-d
ZAGINAŁ PIES,
wyżeł, maści żółtej z białymi łatami. Zwrócić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 105, m. 17. 3542—1-d

INTERESY HANDLOWE
DOMEK
kupię w Łodzi w pobliżu linii tramwajowej. Oferty dokładnie z objaśnieniami składać w administracji „Głosu” pod „Domek”. 3565—3-h
PLAC
bardzo tanio do sprzedania 40 x 90 l. kw. nowo ogrodzony z budka. Smocza nr. 15, przy Nowo-Pabjanickiej. 3534—1-h
ZAGINEŁO
świadcstwo z ukończenia kursu pedagogicznego, wydane przez kuratorium okręgu łódzkiego Janinie Gajewskiej. 3541—3-z
SKLEP
z urządzeniem na każdą branżę i 5 pokoi, mieszkanie w głównej ulicy centrum Bydgoszczy, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Sklep” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 3593—2-k

DO SPRZEDANIA
pierwszorzędny zakład fryzjerski w centrum miasta. Oferty do „Głosu” sub. „Zakład”. 3573—3-b
PLACE
(2 morgi) przy ulicy Morskiej przy Pomorskiej do sprzedania. Wiadomość: Zielona 8, m. 14. 3532—3-h
BIELDA PRACY
INTELIĞENTNIEJSZA OSOBA
do lat 30, znająca się na gospodarstwie i umiejąca gotować, poszukiwana od zaraz. Oferty z krótkim życiorysem sub „S. B.” do adm. „Głosu”. 3617—7
MŁODY CZŁOWIEK
żonaty z dobrymi referencjami poszukuje posady woźnego lub portiera. Łaskawe oferty proszę pod „K. K.” do „Głosu”. 3612—2